

Rok I (III)

Piątek, 5 września 1947 r.

Nr 52 (506)

Głodu nie będzie

Rządowe zakupy zbóż za granicą zapewnią nam dobre wyżywienie

pomimo trudności na całym świecie

Poważną pomocą—dostawy z ZSRR

WARSZAWA. W dniu wczorajszym odbyła się w Ministerstwie Aprobacji i Handlu konferencja prasowa, na której minister Aprobacji Lechowicz mówił o szczegółach zawartej ostatnio polsko-radzieckiej umowy zbożowej, zapoznając jednocześnie obecnych z ogólną sytuacją zbożową w kraju. Omawiając sytuację ogólnosiową min. Lechowicz podkreślił, że wszędzie panuje obecnie deficyt zbożowy.

Jedną z przyczyn takiego stanu jest zły urodzaj kukurydzy, zwiększający konsumpcję zbóż. Poszczególne państwa usiłują wyrównać niedobór zbożowy, ograniczając konsumpcję i prowadząc walkę z marnotrawstwem zbożowym i szkodnikami.

Jeżeli chodzi o Polskę to niedobór zbożowy w roku bieżącym wynosi około 600 tys. ton, a więc jest mniejszy od zeszłorocznego o 250 tys. ton. Z nadesłanych dotychczas da-

nach o wynikach zbiorów można powiedzieć że zbiory pszenicy są gorsze, niż przewidywano, natomiast zbiory

Warszawa znowu pierwszym miastem w Polsce

WARSZAWA. Według ostatnich spisów, Warszawa liczy 556.100 mieszkańców, z tego lewobrzeźna część miasta 358.626 — Praga zaś 197.476. Łódź z liczbą mieszkańców 555.326 była dotychczas pierwszym miastem w kraju. W ciągu ostatniego tygodnia Warszawa pobiła Łódź o 776 mieszkańców i jest znowu, jak przystało na stolicę, największym miastem w Polsce.

Rząd węgierski ustąpi?

BUDAPESZT (Obsl. wł.). Rząd węgierski podał się do dymisji wczoraj rano. Nowy gabinet ma być utworzony 18 września. W koalicyjny rząd złożony z 4 partii panuje atmosfera spokoju.

Partia socjal-demokratyczna zalecała swoim ministrom, którzy nieoficjalnie zrezygnowali ze swoich stanowisk, aby wzięli udział w wczorajszej sesji gabinetu. W dniu 15 września zbierze się parlament węgierski.

Odwołanie ten jest protestem sumienia narodowego przeciwko nieuczciwości tych metod. W toku swojej mowy oskarżył podjęcie ponury bilans 45 roku, w którym to okresie z ręki reakcji zginęło około 7 tysięcy działaczy demokratycznych, 3.303 żołnierzy WP, 991 funkcjonariuszy UB i MO oraz tysiące aktywistów partyjnych. Prokurator podkreśla stanowisko PSL i WIN-u w tym okresie, przypomina wystąpienia Mikolajczyka ogłaszające informację o tych poronionych mordach, jako fałszywe i kłamki.

Tęgo wam historia nie zapomni — zwraca się prokurator do ławy oskarżonych. Prokurator stwierdza, że działalność szpiegowska WIN-u to kontynuacja starej tradycji Targowicy Sanacyjnej „dwójki”, to tradycja równoległej roboty „brygad wywiadowczych” z robotą gestapo w czasie okupacji. Oskarżyciel przechodzi do ostatniego Klienta WIN-owskich szpiegów — do PSL. Oskarżenia PSL-owcy usiłowali w czasie zeznań odciąć się od tej akcji niewiadomością. Prokurator przygwaźda ich kłamstwu i demaskuje ich kretactwa.

Następnie prokurator przechodzi do omówienia działalności szpiegowskiej WIN-u na terenie wojaka. Kto sprzedaje własną armię, ten działa w interesie Niemiec i dla Niemiec. Poświadczają ją kategorycznie, — mówi prokurator — kto odważy się naruszyć

życia i jeźniemia — lepsze. Cześć swego zapotrzebowania na zboże zaspokoi Polska w drodze zakupów za granicą. W bieżącym roku zakupimy 63 tys. ton z przydziałów Rady Żywnościowej, 15 tys. ton z dostaw pouniwersyteckich, 40 tys. ton pszenicy i maki pszennej otrzymamy z dawnych zakupów w USA.

Ponadto Polska zawarła korzystną umowę zbożową ze Związkiem Radzieckim na dostawę 300 tys. ton zbóż konsumpcyjnych, a więc 100 tys. ton pszenicy, 160 tys. ton żyta i 40 tys. ton jeźniemia, z których 100 tys. ton otrzymamy w ciągu września, resztę zaś do 31 grudnia rb.

Za otrzymane zboże Polska zapłaci częściowo tranzytem, częściowo zaś w późniejszym okresie towarami. Dla polepszenia ogólnej sytuacji zbożowej rząd polski będzie się starał o dalsze powiększenie zakupów zagranicznych.

Ponadto projektuje się w roku bieżącym używanie do celów konsumpcyjnych jeźniemia i owsa, oraz wprowadzenie 10

proc. domieszk ziemniaków do chleba. Wielki nacisk będzie również kładło Ministerstwo na ograniczenie strat zbożowych przez walkę ze szkodnikami i marnotrawstwem.

Tajemnice złota francuskiego chce zdradzić wicehr La Rochelle

PARYŻ. (Obsl. wł.). Francuski wiezień Herman Balazy przebywający w więzieniu La Rochelle zaoferował wskazanie miejsca ukrycia złota Banku Francuskiego o wartości 144 milionów franków (1.200.000 dol. am.), za cenę przywrócenia mu wolności i 5 proc. wartości złota. Wiezień utrzymuje, że przebywał razem z kilkoma skazanymi za kolaborację do wiadział się, gdzie ukryto złoto Banku Francuskiego.

Chleba dla robotników żąda CGT

PARYŻ. W związku ze zmniejszeniem racji chleba we Francji, komitet wykonawczy generalnej konfederacji pracy (CGT) żądał w śróde zwiększenia przydziałów chleba dla robotników.

Naród polski nie chce aby nad krajem powiewała swastyka dlatego wyrok w procesie WIN powinien być wysoki - stwierdza prokurator Żarkowski

KRAKÓW. Po kilkudniowej przerwie podjęty na nowo przewód sądowy w sprawie Niepokójczyckiego i towarzyszy rozpoczął się we czwartek. Prokurator plk. Żarkowski stwierdza na wstępie, że proces Niepokójczyckiego, Mierzwego i innych oskarżonych wywołał żyłonięcia machinacji reakcji i obrzyłmy skali perfidnych i podłych metod, którymi posługuje się ona.

Wyroki w procesie powinien być wysoki — mówi prokurator — naród nie chce, by szandar ze swastyki powiewał nad Krakowem. Powinien on być wyrokim, który umie surowo ukarać rożime wsteczniczo ludzi, u których Oświęcim i Majdanek nie budzi grozy.

Kończąc oskarżenia prokurator w imieniu prawa domaga się dla szefa spisku Niepokójczyckiego, dla Strzałkowskiego, Ralskiego Eugeniusza, Kola, Tumanowicza, Langnera, Kaczmarskiego, Ostafina, Bucza i Kowalskiego — kary śmierci. Dla oskarżonego Muencha dożywotniego więzienia, dla oskarżonych Mierzwego, Ralskiego Stefana i Wilczyńskiego po 15 lat więzienia. Dla Starmacha — 10 lat więzienia. Dla Kabata — 8 lat, dla Kunego — 5 lat więzienia.

Zasieki z drutu kolczastego powitają żydowskich imigrantów w Hamburgu Nikt nie będzie dopuszczony na teren

„zakazanej strefy”

LONDYN. Jak donosi agencja Reutersa, 3 stłki brytyjskie, wiozące 4.400 nielegalnych imigrantów żydowskich, zawina w tych dniach do portu hamburskiego. Władze brytyjskie wydały szereg surowych zarządzeń na celu zapobieżenia ewentualnym incydentom.

Część mola, do którego przybijają stłki, została odcinana drutami kolczastymi. Na drutach tych rozwieszono nieprzemakalne plomby oznaczonej siły nie będą mogły przybić do stłki. Osoby postronne, z wyjątkiem korespondentów pism niemieckich i zagranicznych, nie będą dopuszczane na teren „zakazanej strefy”



Most Grunwaldzki, ku radości pracowników i całej ludności doskonale wytrzymał przeprowadzoną w dniu wczorajszym próbę obciążenia — o czym obszernie piszemy na str. 4. Na zdjęciu u góry: jeden z inżynierów z napięciem śledzi odchylenia strzałki w czasie próby. U dołu: ostatnie przygotowanie do przeprowadzenia próby.

Czy to znowu „czarni maquis” wywołują tajemnicze pożary

realizując swój „niebieski plan”?

PARYŻ. Ministerstwo spraw wewnętrznych podało do wiadomości, że od stycznia do sierpnia br. zanotowano w całej Francji 94 tajemnicze pożary. Aresztowano 15 osób podejrzanych o spowodowanie tych pożarów.

W ciągu ostatnich tylko 3 dni wybuchły 4 pożary. W Saint Dieu spłonęło 120 ton bawelny. Szkody wyniosły 45 milionów franków. W Calais spaliła się fabryka włókien, powodując straty w wysokości 25 milionów franków. W Tuluzie podpalono piekarnię i fabrykę, straty sięgają 7 milionów franków. W departamencie Gironde spłonęło 3 tysiące hektarów lasu sosnowego.

W związku z tymi pożarami „Humanité” pisze: „Wszystkie te pożary następują pytanie: czy nie

pozostają one w związku z „niebieskim planem”? Dziennik przypomina, że „niebieski plan” był częścią ogólnego planu obalenia rządu, opracowanego przez organizację faszystowską „czarnych maquis”.

Ogłoszony w swoim czasie komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczący „niebieskiego planu”, stwierdził, że konspiratorzy zamierzali wysłać do okręgów wiejskich prowokatorów, którzy, wzniecając pożary, mieli zmuszać do nie odpowiedzialności na działaczy lewicowych, a zwłaszcza na komunistów.

Rząd ustąpi? urzędnicy ocetwali strajk

Strajk urzędników admin. zapowiedziany na wczoraj nie odbył się. Komitet wykonawczy związku urzędników administracyjnych postanowił odwołać strajk. Rząd postanowił podwyższyć płace urzędników i zastosować 40-godzinny tydzień pracy.

Urzędnicy otrzymali tylko częściowe zadośćuczynienie. Dla podkreślenia swego niezadowolnienia przetrwali pracę wczoraj rano na dwie godziny.

I. G. Farben finansowało Hitlera

NORYMBERGA. W procesie przeciwko 22 dyrektrom I. G. Farbenindustrie, prokuratura przedstawiła listę, ujawniającą na podstawie wyciągu z ksiąg pomoc finansową koncernu dla Hitlerowców. W czasie od 1933-44 r. na fundusz Hitlera przekazano 38 mil. marek. Nawet na 3 dni przed pamiętnymi wyborami marcowymi w r. 1933 I. G. Farben ofiarowała już Hitlerowi 47 tys. marek. Odną koncern I. G. udzielał stałej pomocy finansowej „Aeroklubowi”, który był zaczątkiem późniejszej „Luftwaffe” oraz organizacji SA, SS, HJ i BDM.

Niepowodzenia gospodarcze przyczyną przesilenia w Turcji

ANKARA. (Obsl. wł.). 6 ministrów tureckich podało się do dymisji. Sa to ministrowie: obrony narodowej, gospodarki, handlu, rolnictwa, spraw wewnętrznych i pracy. Nazwiska nowych ministrów zostaną podane dziś na posiedzeniu parlamentu.

Premier Peker oświadczył, że powodem zmian ministerialnych jest niepowodzenie gospodarczej polityki rządu.

TU mówi PPS

Z głęboką satysfakcją notuje Polska Partia Socjalistyczna masowy napływ młodzieży socjalistycznej w charakterze kandydatów na wyższe studia uniwersyteckie i politechniczne we Wrocławiu. Partia nasza będzie ze wszelkimi popierała zgłoszenia młodzieży proletariackiej, która najczęściej nie miała warunków sprzyjających normalnej nauce i była pod tym względem znacznie upośledzona w stosunku do innych warstw społeczeństwa.

O dalszym etapie rozwoju Polski będzie decydowała ta grupa, w rękach której, po naszym odejściu, zostaną wszystkie kluczowe pozycje bytu politycznego i społecznego naszego Narodu. Nie jest więc dla nas rzeczą błażą na bazie jakiejś świadomości klasowej, zbudowany będzie w Polsce przyszły tron naszej inteligencji.

O reformie szkół wyższych decyduje nie tylko wykładówka, nie tylko program lub podręcznik szkolny, — decyduje przede wszystkim s t u c h a c z, jego postawa społeczna, ideologiczna i klasowa.

My, awangarda czynna i myślą socjalistyczną, Polska Partia Socjalistyczna, — będziemy na odinku osobowego składu przyszłej naszej inteligencji walcząc o nowego studenta — członka wielkiej rodziny świata pracy.

Włoska zakawa w ciutubabę Kto ma ostatecznie podpisać akt ratyfikacji

traktatu pokojowego?

RZYM. Na 48 godzin przed wyjazdem kuriera do Paryża z aktem ratyfikacji traktatu pokojowego w Rzymie trwał spór, kto właściwie ma podpisać ten akt w imieniu Włoch. Przez 3 dni dokument krążył między palacem prezydenta i ministerstwem spraw zagranicznych, ponieważ najpierw prezydent de Nicola, a później minister spraw zagranicznych hr. Carlo Sforza, nie chcieli go podpisać.

Prezydent de Nicola odmawiał podpisywania ratyfikacji, ponieważ jako głowa państwa złożył już swój podpis na dekrecie, upowazniającym rząd do ratyfi-

Papież nie dostanie nagrody Nobla

WATYKAN. Wiadomość podana przez dzienniki rzymskie, jakoby nagroda Nobla miała być przyznana papieżowi Piusowi XII za jego działalność pokojową jest uważana za bezpodstawną.

Czy W. Brytania ustąpi i nie wycofa wojsk z Grecji?

NOWY JORK. Ze źródeł miarodajnych komunikują, że pertraktacje anglo-amerykańskie w sprawie odroczenia ewakuacji wojsk brytyjskich z Grecji przeniesione zostały z Waszyngtonu do Londynu, gdzie też zapadła ostateczna decyzja, czy Wielka Brytania ustąpi pod naciskiem USA i zrezygnuje z zamiaru wycofania swoich wojsk z Grecji jesienią br.

Anglo-amerykańskie rokowania ce'ne

LONDYN. Jak informują, prawdopodobnie na początku przyszłego tygodnia w Genewie wznowione zostaną anglo-amerykańskie rokowania w sprawie ustalenia nowych taryf celnych między obu krajami.

Młodzież 51 wsi wstąpiła do armii Markosa

RZYM. Komunikat kwatery głównej greckiej armii demokratycznej stwierdza, że oddziały armii demokratycznej rozwijały ożywioną działalność w całym kraju. W okolicy Katerini oddziały powstańcze zajęły wioskę Kunduriotis. W pobliżu Ksanti grupa powstańców wyszła w powietrze balonem. Pod Seres partyzanci greccy zestrzelili samolot wojskowy lotnictwa rządowego. Komunikat podaje w końcu, że cała młodzież 50 wiosek w pobliżu Konołini wstąpiła do szeregów armii demokratycznej.

Dostawy wojskowe dla Turcji

NOWY JORK. Waszyngtoński korespondent „New York Herald Tribune” donosi, że materiał amerykański i dostawy wojskowe, przeznaczone zgodnie z planem pomocy dla Turcji opuszczają porty Stanów Zjednoczonych w październiku. Materiał będzie się składał z samolotów, dział artyleryjskich i torped, dział tureckich na Morzu Czarnym.

Zeznania Polaków pomagają wysłać niemieckich zbrodniarzy na szubienicę

Prokurator Schwenk nie wierzy w denazyfikację zachodnich Niemiec

WARSZAWA. Jak wiadomo, prokurator Schwenk, który jest zastępcą naczelnego prokuratora Stanów Zjednoczonych w Norymberdze, przebywał w naszym kraju dla zebrania materiałów dowodowych dla sprawy nr. 8, dotyczącej zbrodniczych praktyk Niemców w dziedzinie tzw. „umocnienia niemieckiej, Bezpłodnie przed odwołaniem prokuratora Schwenka odpowiedzialność przedstawicieli Polskiej Agencji Prasowej o rezultatach swej pracy na terenie Polski.

„Zeznania świadków polskich mają dla prowadzonej przeze mnie sprawy zasadnicze znaczenie i dlatego też starałem się odnieść w naszym kraju do osoby, które były same przedmiotem tych zbrodni, o jakie są oskarżeni Niemcy w „Sprawie nr. 8”. Chodziło mi więc przede wszystkim o ofiarę przestępstwa, przetrwałych dzieci przynuszonego zniszczenia oraz innych tego rodzaju zbrodni.

Oczekiwania moje nie zostały zawiedzione i zeznania Polaków

Prezydent Bierut wzywa prasę do popularyzacji odbudowy Stolicy

WARSZAWA. W dniu wczorajszym Naczelny Komitet Odbudowy Stolicy zorganizował konferencję prasową poświęconą zagadnieniom Miasta Odbudowy Warszawy. W konferencji wzięli udział Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bierut, minister Odbudowy Kaczorowski i Prezydent m. st. Warszawy Tolwiński.

Podczas konferencji Prezydent Bierut zwrócił się z gorącym apelem do prasy o jak najaktywniejszy udział w akcji popularyzacji Miasta Odbudowy Stolicy wśród mas społeczeństwa. Z podobnym apelem wystąpił w

Jaskinia zbrodniarza rozbrzmiewa dziś gwarem dziecięcym

W dawnej siedzibie Greisera sanatorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą

Dwadzieścia dwa kilometry od Poznania przez lasy prowadzi wspaniała droga asfaltowa do Ludwikowa, dawnej siedziby Greisera, kazi ziemi poznańskiej.

Palący, urządzony luksusowo, dzisiaj jest wymarzoną miejscem dla Domu Dziecka — Prewentorium. Wspaniałe ciepłarnie, inspekty, świetne zabudowania gospodarcze ułatwiają prowadzenie gospodarstwa.

Oddział RTPD w Poznaniu otoczył Ludwików najtęsknioną opieką. Kilkadziesiąt dzieci spędza tam już trzy miesiące pod opieką lekarza — społecznika. Zasadniczo „Dom Dziecka” w Ludwikowie może pomieścić 120 dzieci, z uwzględnieniem wszystkich urządzeń, koniecznych dla Prewentorium. Każdy taki ośrodek nabiera specjalnego znaczenia, jeżeli uwzględnimy, że prawie półtora miliona ludzi jest w Polsce zagrożonych gruźlicą.

Przynajmniej na tym małym odcinku sprawiedliwości stało się zadość: w Ludwikowie dzieci polskie znalazły możliwość odzyskania zagrożonego zdrowia, dzięki opiece lekarskiej przy świetle pomocy znanego profesora Uniwersytetu Poznańskiego dr Junzera.

Wchodząc do środka. Wita nas gwar rozbawionych dzieciaków. To 120 dzieci robotników i pracowników poznańskich zakładów pracy: „Ceglan”, „Pebeko”, „Stomil”. Każda fabryka przysłała tu zagrożone gruźlicą dzieci swych pracowników — objaśnia pielęgniarka. Nie są to dzieci chore, lecz wale i o skłonnościach do gruźlicy.

Tu znajdują doskonałe warunki poprawy stanu zdrowia. Cudowne powietrze, oddychanie 5 razy dziennie, wynoszące 3000 kalorii

Sytuacja Europy pogarsza się... Koniecna jest natychmiastowa pomoc USA

ale „bezradni” dyplomaci amerykańscy nie wiedzą skąd wziąć pieniędzy!

WASZYNGTON. Podsekretarz stanu Robert Lovett oświadczył na konferencji prasowej, że sytuacja gospodarcza Europy pogarsza się tak szybko, że w ciągu najbliższych miesięcy konieczna będzie „wzmacniająca” pomoc amerykańska. Pomoc tej w szczególności będą potrzebowały Wielka Brytania, Francja i Włochy. Lovett podkreślił, że w chwili obecnej sam nawet nie wie, skąd można by uzyskać funduszy na ten cel. Z oświadczenia jego wynikało, że nie przewiduje, że została zwołana specjalna sesja Kongresu dla uchwalenia doraźnej pomocy dla Europy.

Wspomniał on, że w grę wchodziłby tu raczej Bank Międzynarodowy i Bank Eksportowo-Importowy, ale zaznaczył jednocześnie, że właściwie mają one prawo udziału jedynie długoterminowych pożyczek inwestycyjnych.

Lovett stwierdził w końcu, że Stany Zjednoczone zamierzają szczegółowo zbadać sytuację gospodarczą Europy i że w chwili obecnej między rządcami departamentu stanu i departamentu skarbu toczą się rozmowy w sprawie ewentualnego utworzenia „puli dewizowej”, któryby ułatwił stabilizację sytuacji finansowej w Europie.

Banderycy mordują czeskich działaczy

PRAGA. Jak donosi prasa czeska, grupa banderowców, grasująca na Morawach, dopuściła się ostatnio morderstwa na przewodniczącym miejskiej rady narodowej w miejscowości Hory. Zamordowany odznaczony został niedawno czeskosłowackim Krzyżem Walecznych.

Strajk górników w Yorkshire rozszerza się

LONDYN. Trwający od 3 dni strajk górników w południowym Yorkshire, przekształcający się w strajk protestu przeciwko zwiększonej normy dziennego wydobycia węgla, rozszerza się na południowy zachód.

Ambasador ZSRR odwołany z Aten

ATENY. Nikołaj Czerniew, chargé d'affaires Związku Radzieckiego w Grecji zawiadomił greckie ministerstwo spraw zagranicznych, że admirał Radionow, ambasador Związku Radzieckiego w Atenach, zjadający się obecnie w Moskwie nie powróci do Aten gdyż otrzymał inną nominację.

Ambasada radziecka będzie prowadzona przez obecnego chargé d'affaires.

na dziecko. Niedojrzałość i wymagająca specjalnego „nadzoru” otrzymują tzw. „dodatki”.

Dzieci są pod stałą opieką lekarzy, raz w miesiącu przyjeżdża ambulans dentystryczny, który leczy użebienie młodych obywateli.

— A jak długo w ogóle przebywają tu dzieci?

— Minimum sześć tygodni. Ale nie ma na to żadnego przepisu. Termin pobytu uzależniony jest jedynie od stanu zdrowia. Dopiero dziecko zupełnie zdrowe może opuścić nasz dom — mówi pielęgniarka.

Znajdujemy się w obszernej świetlicy. To dawny salon Greisera. Pozostały z niego: tylko piękny parkiet, kominek ozdobiony — o ironio — herbami miast niemieckich — i stylowy żyrandol.

Położyć kres zaburzeniom przywrócić ład i porządek zdecydować rządy Hindustanu i Pakistanu

LONDYN. W śróde w Lahore odbyła się konferencja premierów Hindustanu i Pakistanu, którzy wrócili właśnie z objazdu prowincji, objętych zamieszkami. Wydany po

konferencji komunikat głosi, że rządy Hindustanu i Pakistanu oraz wchodzącego i zachodniego Pendżabu zdecydowały się położyć kres zaburzeniom, by przywrócić niezwłocznie porządek i praworządność.

Komunikat stwierdza ponadto, iż najpilniejszym zadaniem władz w chwili obecnej, wymagającym nakładu całej energii, będzie sprawa opieki nad uchodźcami, sięgającymi wielu setek tysięcy, i zapewnienia im bezpieczeństwa. Rządy Hindustanu i Pakistanu pociągną do odpowiedzialności tych, którzy brali udział w zamieszkach, bądź też do nich podlegali.

Tuż o świat pracy zapobiegnie kryzysowi w USA

NOWY JORK. Były wiceprezydent Wallace wygłosił w Detroit przemówienie, w którym wezwał do akcji przygotowywanej do wyborów w roku 1948. Wallace oświadczył, że jeżeli z partii demokratycznej nie da się zrobić prawdziwie demokratycznej partii, trzeba będzie zorganizować trzecią partię. Wallace podkreślił, że tylko świat pracy jest zdolny zapobiec kryzysowi, w obliczu którego znajdują się Stany Zjednoczone.

40 osób zdemaskowało katów Oświęcimia a Wyniki „wystawy” zbrodniczych typów

WARSZAWA. Wystawa fotografii zbrodniarzy niemieckich tzw. „załogi Oświęcimia” w gabinecie BOŚ-u na gmachu „Goliński” dobiega końca.

Wobec tego, że przeciwko każdemu z oskarżonych zebrane były dowody winy, osoby zgłaszające się do głównej komisji dostarczyły tylko dodatkowego materiału obciążającego zbrodniarzy i okoliczności zbrodni.

Do komisji zgłosiło się ogółem około 40 osób, w tym prawie połowa przybyszów z prowincji.

Najwięcej stosunkowo osób zgłosiło dodatkowy materiał

Shinwell musi przerwać urlop gdyż węgla jest tylko na tydzień... Strajk górników w Yorkshire rozszerza się

LONDYN. Trwający od 3 dni strajk górników w południowym Yorkshire, przekształcający się w strajk protestu przeciwko zwiększonej normy dziennego wydobycia węgla, rozszerza się na południowy zachód.

Gharam es Sultaneh tworzy nowy rząd

PARYŻ. Agencja France Presse donosi, że b. premier Iranu Gharam es Sultaneh, który po wywołaniu do Medżlisu zgłosił dymisję całego gabinetu, zgłosił się na prośbę powołanej mu ponownie misji sformowania nowego rządu.



Dynamiczna obrona czy dynamiczna ofensywa

Podpisanie paktu o wspólnej obronie półkuli Zachodniej w Rio de Janeiro odbyło się w sposób bardzo uroczysty. To dyplomata Stanów Zjednoczonych, który w brazylijskiej stolicy czuł się jak u siebie w domu i wystąpił w roli gospodarza postarała się o odpowiednią „oprawę”, widoczną dla każdego uwalnienia w pamięci państw Ameryki Łacińskiej swego wielkiego sukcesu. Bo tylko jako sukces Stanów Zjednoczonych może być rozpatrywany podpisanie tego paktu, po dziesięcioletnich zabiegach najprymitywniejszych dyplomatów z Cordellem Hullem, Byrnesem i Marshalllem na czele.

Państwa Ameryki Południowej długo i wytrwale broniły się przed ingerencją USA w ich wewnętrzne sprawy i dopiero doświadczenie ostatniej wojny a także kryzys gospodarczy zagrażający coraz bardziej zmusił je do poddania się woli dyplomacji Jankesów.

Dla ważnego obserwatora jasnym jest, że pakt ten umocnił jeszcze bardziej pozycję USA we wszystkich państwach Ameryki i, że kontynent amerykański stał się cytadela Jankesów, do której nie będą mieli dostępu artykuły przemysłowe z żadnych innych państw, jak tylko z USA i z miastem trawestacją i brzmieniem: „Ameryka dla Jankesów”.

Ponieważ pakt obejmuje swym zasięgiem terytoria leżące daleko poza kontynentem amerykańskim, dyplomacja z Białego Domu nazwała go „paktem obrony dynamicznej”, której chodzi o obronę USA z punktów leżących poza terytorium narodowym. Oczywiście, aby te punkty uzyskać, należy zmusić pewne państwa, już nieamerykańskie do pozycjonowania ustępstw za swej suwerenności narodowej. Ponieważ trudno wymagać, aby zrobiły to one dobrowolnie, więc dyplomacja Waszyngtonu zastosuje swą siłę w takich wypadkach środki „perswazji” ekonomicznej, a jeżeli to nie pomoże, militarnie. Wszystko oczywiście w imię „dynamicznej obrony świętego terytorium Ameryki”.

A że z raz zdobytych bez niczego się nie rezygnuje, ale zdobywa się dzięki nim wpływy i przewagę, więc bardzo łatwo będzie zamienić plan „dynamicznej obrony” na bardziej realny i korzystny plan dynamicznej ofensywy imperializmu!

Unesco w Nankinie obraduje nad oświatą Dalekiego Wschodu

NANKIN. Jak donosi agencja Reutera w Nankinie otwarta została w śróde sesja UNESCO, z udziałem przedstawicieli 12-ty państw azjatyckich i z obszaru Pacyfiku. Obrady w Nankinie poświęcone będą sprawie wykształcenia podstawowego.

Zebrał otworzył chiński minister oświaty. W nadesłanym na obrady liście Generalissimu Czag-Kai-Szek stwierdza, że Chiny miały zawsze wiele szacunku dla nauki i kultury oraz że tylko jednolite oparcie na zasadach uniwersalistycznych może zapewnić porozumienie międzynarodowe i przyczynić się do pokojowej współpracy, mającej na celu utworzenie rzeczywistej wspólnoty światowej.

Unesco w Nankinie obraduje nad oświatą Dalekiego Wschodu

NANKIN. Jak donosi agencja Reutera w Nankinie otwarta została w śróde sesja UNESCO, z udziałem przedstawicieli 12-ty państw azjatyckich i z obszaru Pacyfiku. Obrady w Nankinie poświęcone będą sprawie wykształcenia podstawowego.

Zebrał otworzył chiński minister oświaty. W nadesłanym na obrady liście Generalissimu Czag-Kai-Szek stwierdza, że Chiny miały zawsze wiele szacunku dla nauki i kultury oraz że tylko jednolite oparcie na zasadach uniwersalistycznych może zapewnić porozumienie międzynarodowe i przyczynić się do pokojowej współpracy, mającej na celu utworzenie rzeczywistej wspólnoty światowej.

Unesco w Nankinie obraduje nad oświatą Dalekiego Wschodu

NANKIN. Jak donosi agencja Reutera w Nankinie otwarta została w śróde sesja UNESCO, z udziałem przedstawicieli 12-ty państw azjatyckich i z obszaru Pacyfiku. Obrady w Nankinie poświęcone będą sprawie wykształcenia podstawowego.

Zebrał otworzył chiński minister oświaty. W nadesłanym na obrady liście Generalissimu Czag-Kai-Szek stwierdza, że Chiny miały zawsze wiele szacunku dla nauki i kultury oraz że tylko jednolite oparcie na zasadach uniwersalistycznych może zapewnić porozumienie międzynarodowe i przyczynić się do pokojowej współpracy, mającej na celu utworzenie rzeczywistej wspólnoty światowej.

Unesco w Nankinie obraduje nad oświatą Dalekiego Wschodu

NANKIN. Jak donosi agencja Reutera w Nankinie otwarta została w śróde sesja UNESCO, z udziałem przedstawicieli 12-ty państw azjatyckich i z obszaru Pacyfiku. Obrady w Nankinie poświęcone będą sprawie wykształcenia podstawowego.

Zebrał otworzył chiński minister oświaty. W nadesłanym na obrady liście Generalissimu Czag-Kai-Szek stwierdza, że Chiny miały zawsze wiele szacunku dla nauki i kultury oraz że tylko jednolite oparcie na zasadach uniwersalistycznych może zapewnić porozumienie międzynarodowe i przyczynić się do pokojowej współpracy, mającej na celu utworzenie rzeczywistej wspólnoty światowej.

Unesco w Nankinie obraduje nad oświatą Dalekiego Wschodu

Józku i Walerku



— Fajny wynalazek taki ogródek działkowy. Na drugi rok to i my ogródek weźmiemy.



— Popatrz, ten to ni siał ni orat, a zbiera jak stary fachowiec.



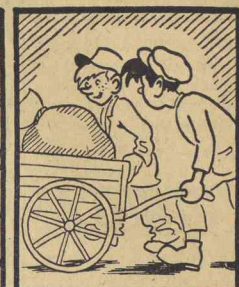
— Podejdźmy go i za frak, bo to naprawdę zielony szabrownik.



— Do worka, panie ładny!



— Szaberek, pilnuj go.
— Nu, złapałmy ptaszka!
— Józku, żeby on się tylko nie zatchnął w tym worku.



— No i na własnym wózku zajadzie amator cudzych jabłek do komisariatu.

Tańczące szpulki

Kable i linki napowietrzne błyszczą w słońcu srebrem metalu przygotowane do transportu

Postępujemy się nimi stale w życiu codziennym. Są wokół nas, na stole, przy ścianie, w piwnicy, przed domem — wszędzie. Myśle o sznurach telefonicznych, elektrycznych, przewodach i kablach wszelkiego rodzaju. Jedną z najważniejszych fabryk tego rodzaju artykułów, jest wielka Państwowa Fabryka Kable i Przewodów w Działoszynie, na Śląsku.

W nowoczesnym, białym gmachu, w kilku ogromnych halach huca, wirują maszyny różnych typów, wyrabiające sznury silno-prądowe, przewody płaszczowe, linki napowietrzne, druty nawojowe, wreszcie rurki bergmanowskie i wiele innych o nazwach dziwnie brzmiących dla ucha ciekawego laika.

Całość fabryki sprawia dziwne wrażenie. Na ogół mogłoby się здаć, że produkcja kabli jest rzeczą raczej nieciekawą: przeciętny obywatel wyobraża sobie to po prostu w ten sposób, że maszyny snują długie, nie kończące się węże przewodów, zwijane następnie w zwój i wysyłane w świat. Jednakże wy-

tworzenie ich — jest dużo bardziej skomplikowane. Istotnie, maszyny snują długie zwój drutu, ale ten drut surowy musi jeszcze przejść wiele stadiów obrabiania, przedziałania, przewijania, łączenia itp. zanim się stanie gotowym fabrykatem, zdającym do użytku.

Sytuacja surowcowa, poprawiająca się z każdym miesiącem, oraz dopływ do fabryki świeżych sił fachowych, wpływają na stan ogólny. Brylanty były zablokowane Kable i Przewodów, obejmujące ogółem 7 fabryk — dba o wykształcenie młodego nabytku robotniczego i założyło szkoły specjalne 3-letnie, których absolwenci wejdą do warsztatów

pracy z nowym zasobem wiedzy fachowej i odpowiednio przygotowaniu do dzisiejszych warunków życia.

Duży procent kobiet w warsztatach tłumaczy się tym, że praca jest stosunkowo lekka, nie nadwyręza ręką zdrowia przyszłych matek i może być przez nie wykonana dokładnie i dobrze.

To ciekawostka fabryki, godnych pedzla malarsza, należy do oddziału i opłatarni. Na zwiniętych, szybko wirujących, maszynach ułożono druty i przewody, które mają otrzymać warstwę wierzchnią złożoną z licznych nitów kolorowych, z których jedwabiu i bawełny. Nikt nie znajduje się na barwnych szpulkach, ustawionych promieniście wokół kabla. Maszyna wprawia szpulki w silny ruch obrotowy, a jednocześnie przesuwa je ruchem wzdłużnym. Efekt jest nadzwyczajny: szpulki bowiem podskakują w górę, przyskakując do siebie, następnie przesuwa się i obraca zupełnie jak tancerze w obrotu lub polce. Barwy nitów są zwykle dwie, co jeszcze pogłębia to widowisko tańca. Przeciwnie jedna robotnica

obsługuje kilkanaście maszyn z tańczącymi szpulkami.

W dziale rur bergmanowskich podstawowym surowcem jest papier, smoła i cienka blacha. Przy długich stołach ustawili się kobiety, które do maszyn włączają trzy różne taśmy papieru. Maszyna zwija je jednocześnie rurką o długości trzech metrów. Papierowe rurki kapią się, następnie w czarnej gęstej smole, suzają na powietrzu i powracają znów do fabryki, aby otrzymać piękną błyszczącą powierzchnię z cienkich arkuszy blachy. Przemysł elektryczny spotrzebowanie ich znaczne ilości.

Pomocnicy dział gumowy mają inne zadanie: tam izoluje się pasmami gumy, przewodów i kabli. Nawinięte na olbrzymie szpule już oprężone druty dostają płaszcz z gumy. Gumowej, zlepianej na gorąco i ściśniętej odpowiednim przyrządem. Taśma przygotowana już jest na olbrzymich walcach biała od talu, aby nie zlepiła się, leżąc w zwójach.

Pięknie wyglądają linki napowietrzne, wytwarzane z aluminium, dla sieci wysokiego napięcia. Wobec rychło kończącej się budowy odcinka sieci łączącego dwa wielkie ośrodki przemysłowe Śląsk — Łódź, produkcja ich jest specjalnie aktualna. Wypuszczone z maszyn druty aluminiowe odpowiednio mechanicznie splata się, hartuje i nawija na olbrzymie szpule, już przygotowane do transportu. Świecą one z dala srebrem metalu i błyszczą w słońcu, jak zapowiedź dobrobytu.

Odpowiadamy na listy Czytelników

Które zdanie było najtrudniejsze do odnalezienia w II konkursie spostrzegawczości

II Konkurs Spostrzegawczości był trudny — oto motyw większości listów jakie nadeszły do redakcji wraz z kuponami. Szczegółowo nie odpowiadamy na drugie i trzecie pytanie sprawiał uczestnikom konkursu wiele kłopotu.

Odpowiedzi całkowicie trafnej nie nadesłał nikt. Tylko jeden uczestnik konkursu, p. Wacław Sieroszewski z Wrocławia odnalazł w tekście trzeciego zdania wyraz „Do tego celu”, nie potrafił on jednak odnaleźć w zdaniu drugiego wyrazu „aby”. Natomiast znaleźli go dwaj inni Czytelnicy: p. Stanisław Kamiliński z Legnicy i p. Zofia Ciastula z Wrocławia, którzy nie znaleźli jednak pełnego trzeciego zdania.

Większość uczestników konkursu opuściła w drugim zdaniu wyraz „aby” i albo podawała błędne rozwiązanie zdania trzeciego, albo z góry rezygnowała z ułożenia wyrazów w tym zdaniu podając, że dobór słów nie ma sensu.

Jednak dwaj Czytelnicy z Wrocławia p. Eugeniusz Szmak i p. Tadeusz Buchalik nie zrezygnowali z ułożenia wyrazów i nadsyłać dodali od siebie, że brak jest w tekście wyrazów „W tym celu”, które oni uzupełnili. Im też przy-

padły nagrody czwarta i piąta. Następne nagrody rozlosowano wśród Czytelników, którzy popełnili najmniej błędów w rozwiązaniu.

Wśród tych należy wyróżnić Czytelnika, który ukrywając się pod pseudonimem „Józku i Walerku” nadesłał rozwiązanie z dowcipnym komentarzem pisanym w lwowskiej gwarze.

Przy okazji zakończenia konkursu spostrzegawczości pragniemy podziękować Czytelnikom, którzy przysłali nam dalszego rozwiązania na skierowane do nas zapytania.

Wszystkim Czytelnikom, którzy nadesłali pod adresem redakcji i działu konkursowego słowa uznania i życzyli nam dalszego rozwoju pisma — dziękujemy i zapewniamy, że również w przyszłości postaramy się prowadzić równie interesujące konkursy.

Wszystkim Czytelnikom, którzy prosili o umieszczenie właściwych rozwiązań, wrog, którzy nadesłali nam listy w związku z ogłoszeniem niewłaściwego rozwiązania pierwszego konkursu wskutek błędów czereskiego — nie musimy udzielać dodatkowych wyjaśnień, gdyż uczyniliśmy to już w jednym z poprzednich numerów. Raz jeszcze za tę omyłkę przepraszamy.

Taniec ognia

wynalazek ostatniej wojny pomógł w pokonaniu mgły angielskiej

Mgła była wielkim zmartwieniem lotnictwa angielskiego podczas wojny. Gdy rozgościła się nad wyspami Anglosasów, samoloty Jego Królewskiej Mości przestawały być widoczne, nie mając możliwości wystartować z lotniska, na którym pilot nie widział czubka własnego nosa.

3.130 liczników wyprodukowano w Świdnicy

Produkcja Państwowej Fabryki Zegarów Elektrycznych w Świdnicy na Dolnym Śląsku w ciągu roku ub. wyniosła 3130 liczników. Obecnie dzięki udoskonalonemu sposobom produkcji oraz ofiarnej pracy załogi fabrycznej, osiągnięto to wynik produkcyjny 300 liczników dziennie.

W takich momentach mieszkańcy Berlina mogli odczekać, a lotnicy niemieccy latać na Londyn. Bo gdy na wyspach była mgła, bombowce niemieckie miały rozwiązanie: myśliwce Wielkiej Brytanii były zablokowane przez niemożliwość startu.

W roku 1942 rozpoczęto badania nad wynalezieniem środków oczyszczania powietrza z mgły. W roku 1943 w rezultacie tych badań użyto po raz pierwszy w operacjach wojennych brytyjski wynalazek, nazwany skrótem FIDO (Fog Intensive Dispersal Of — intensywnie rozpraszanie mgły). Naokoło lotniska zainstalowano przez woje rurowe, z których wyrzucane były stumienie ognia, pochodzące z palącego się gazu o specjalnym składzie chemicznym. Skutek był natychmiastowy: Lancastery, Mosquity, Spitfiry wlatywały swobodnie w największą mgłę z czystego lotniska.

W roku 1944 wynalazek ten był wielką pomocą w silnym przełomie grudiowym i w 35 nalotach Mosquittów na Berlin. (s. t.)

Jak ukryć duże stopy?

Moda hollywoodzka znajdzie na wszystko radę

Słynna rysownicza modeli dla gwiazd hollywoodzkich, Irene nie radzi kobietom o dużych stopach nosić skomplikowanych pantofli. Duże nogi tatuij maskuje się pantofelom o nieskomplikowanym rysunku, o dużym wycięciu i wysokim obcasie. Lana Turner zadziwiła ostatnio Hollywood, ukazując się w nowej fryzurze w stylu pania. Na czole artystka nosi krótko obcięte grzywki, podczas gdy z tyłu włosy opadają w szerokich falach, ujętych w złotą siatkę, aż do połowy pleców.

Rita Hayworth lansuje suknie popołudniowe o szerokich rękawach, zebranych w kostkę w wąski mankiety. Rękawy jedwabnych sukien nasywane są

barwnymi cekinami, które mienią się w faldach gładkich tkanin, dając nadzwyczajne efekty.

Irene Dunne nosi przed południem szeroką sportową spódniczkę, oszytą na dole grubą, strzępiącą taśmą aksaminą, podobną zupełnie do owych „szczołek”, którymi obszywane suknie elegancki sprzed 50 lat. Szczołka, w zastosowaniu do szerokiej sportowej spódniczki, wdziewnie wydłuża jej kłoz i podkreśla gracie zgrabnych nóg.

W NOWINY LITERACKIE

Kajakiem z biegiem Odry (VII)

„Przetrwaliśmy najgorzej, teraz nie pójdziemy stąd”

mówią mieszkańcy Głogowa jednego z najbardziej zniszczonych miast Polski

Ścinawa jest jak uchnięte drzewo: pień sterczy z ziemi, gałęzie rozchodzą się we wszystkie strony, ale całość jest martwa. Żeby nie ten most kolejowy, ten jeden z kilku, jakie w ogóle przetrwały wojnę na Odrze, i żeby nie te II nocogłowy, które przechodzą dzienne przez miasto, to nikt by tu chyba nie mieszkał.

Dzielnice nad rzeką są zniszczone dokładnie — został wiece sam gruz. A dalej idąc w głąb miasta, w okół mamy tylko młyny. Jest ich stałe tak wiele, że dziwnie wydaje się jakaś cała willa czy mniej uszkodzony dom.

Rynek, na którym stoi wielki czołg na wysokiej podstawie, jeden z trzech pomników w maei Ścinawie, ku oczu poległych w tej wojnie, oraz kilka ulic popobiskich, jakoś się jeszcze czściwiele uchoowało. Kilka sklepów i jedna niedaleko drugiej, piec restauracji. Nazwywa się dzielnice: „Meyxk”, „Polonia”, „Lwówianka”, „Kielczanka”, „Lwówianka”. Rzeczywiście ścinawa. Przepodobnie nieeliczni mieszkańcy wyznają zasadę: „Kto żyje — ten pije”. We wszystkich miastach wzdłuż Odry wiele jest miast, które nie mają już mieszkań. Wiele knajp. Tych ostatnich nie zabraknie nawet w najbardziej zniszczonej miejscinie.

Restauracji pięć, ale apteki w Ścinawie nie ma w ogóle. O lekarzu też głucho. Choć tylko może, ucieka stąd do większych ośro-

ków, przede wszystkim — do Legnicy.

A Ścinawa się dalej, zmartwiała w minach.

97% RUIN

Sa jednak miasta bardziej zniszczone niż Ścinawa. Tym, który wiezie prym w tej dzielnicy, wśród wszystkich miast polskich jest zapewne Głogów. Obliczono już dokładnie: 97% ruin. W praktyce znaczy to tyle, że miasta właściwie nie ma. Waskie ulice są absolutnie wypalone.

Ruiny są wszędzie podobne do siebie. Podziemie zniszczonego kościoła, które było schronem, zawalone jest materacami; stoja zniszczone kuby, jakieś naczynia. Idziemy właściwie cmentarzyskiem miasta. I choć Głogów w swojej bogatej przeszłości przeszedł niejedną już zawieruchę wojenną i nieraz był pustoszoony, wydawało się, że teraz to już kres jego historii. W tych ruinach nie odróżdzi się już życie na nowo.

Nie znaczy to jednak, że Głogów przestanie w ogóle istnieć. Życie tu już nowo kwitnie, ale o oknami, których nikt nie odbuduje. Dawne przedmięcia stały się dziś miastem.

A JEDNAK GŁOGÓW ŻYJE

Dwa tysiące ludności mieszka w istocie na kilku ulicach w wyremontowanych willach. Ocalał, jak-

by przypadkiem, duży gmach, w którym dziś znalazły pomieszczenie urzędy miejskie i powiatowe. Obok wykażca się remont innego, na którym przybita jest czerwona tabliczka: „Szkoła powszechna i średnia zawodowa”.

„To dobre” — mówiła z uśmiechem rodzice.

Martwość miasta jest tu jednak pozorna. Głogów żyje. I choć część ludności narzeka i wzdycha ramionami, większość naszych rozmówców odpowiada rzekło: „Przywykliśmy już do ruin, przetrwaliśmy najgorzej. Teraz nie pójdziemy stąd”.

A Głogów naprawdę pracuje. Od stoczni, jednej z większych na Odrze, rozbrzmiewała wokół odgłosy młotów i maszyn. Tu dziurawe barki wydobyte z rzeki stały się pełnowartościowymi jednostkami. Tuż obok miasta czeka cukrownia, gotowa na jesienne kampanie. Elekrownia dymi wzniosłym kominem.

Uciażliwa jest jeszcze komunikacja. Trzeba przeprawiać się promem przez Odrę. Ale nowy most stawia się szybko. Filary już gotowe i właśnie montuje się żelazne konstrukcje. „31 września musi być gotowy” — pewnym głosem mówi robotnicy. Dalei, pod miastem, czynne są nadto papiernia i tartak.

dobno nawet tańsze niż w Polsce centralnej. „Rok temu było wprost beznadziejnie — słyszmy w Samopomocy Chłopskiej — ale dziś, ho, ho. Dziś jest wspaniale!” Dużo jest optymizmu w tych słowach. Ale, kto wie, czy ten optymizm nie umożliwił tym twardej ludzom przetrwać zimy w pokojach bez szyb i pieców, i zacząć odbudowę od szkania po ruinach drzewa na opał.

„Ale postępek jest niewatpliwy. Duży port, którego wszystkie magazyny są jednak zniszczone, zostało powoli uruchomiony. PKP szkuje się na te chwile, kiedy odżyje ten ważny węzeł kolejowy. Jest już nawet niewielka sala teatralna w „Ośrodku kulturalno-oświatowym”.

Wśród zieleni, parków i ogrodów pięknie położone są nowoczesne wille i nieliczne kamienice. To początek przyszłego miasta Głogowa. Jak wszędzie — jedni wapią i opuszczają ręce, inni z uśmiechem żyją w prymitywnych siedzibach warunkach, ale mówią: „Będzie lepiej”.

Jedno jest pewne: mimo 97% zniszczeń, Głogów żyje.

Tadeusz Trzcinski.

Ogłoszenie we Wrocławskim Kurierze Ilustrowanym przyniesie Ci dobrobyt

WARSZAWA
5
Płatek

Dziś: Urbana.
Jutro: Reginy.

NOCNE DYŻURY APTEK:

„Pod Aniołem” — Szczytnicka 28.
„Stara Apteka” — Kurzy Targ.
„Pod Zgodą” — Witosła 47.

Ważne telefony: Komenda Miejska M O 134, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 24-24.

KRONIKA

ZMARŁ PRZED ODJAZDEM DO NIEMIEC

W dniu 2 bm. we wczesnych godzinach rannych zasłabł nagle oczekujący transportu Niemiec, Heinrich Wüchert lat 65.

Mimo natychmiastowej pomocy Wüchert zmarł przed przybyciem lekarza. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu.

PTASZKI TRAFIŁY DO KLATKI

Onegdaj zatrzymano sprawców głośnej przestępstwa kradzieży Marianne i Stanisława Skrobaliów.

Obie zatrzymane w toku dochodu przynależą do kradzieży teczki z pistoletem i aktami funkcyjnymi 1-komisariatu MO Józefa Czarnieckiego.

ZŁODZIEJE SKLEPOWY GRASUJĄ

Ubiegłej nocy zanotowano dwa wypadki kradzieży sklepowych. W pierwszym wypadku nieznani sprawcy włamali się do zakładu fabrycznego Karola Śliwki skąd zabrano większą ilość biżuterii i zegarków.

Tej samej nocy złodzieje złoczyli „wizytę” w sklepie spożywczym Zdzisława Skorubskiego. Łupem bandy padła większa ilość artykułów spożywczych.

CZY TO MIAŁ BYĆ DOWCIP?

Onegdaj mieszkańcy cichej ulicy Hermanowskiej zbudzeni zostali potężnym odgosem eksplozji.

Jak się okazało, jeden z mieszkańców okolicznych domów, Stanisław Pastuszczyk, wyrzucił przez okno mine tzw. talerzowa, która w momencie upadku na jezdnię eksplodowała.

Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Wytrzyma - czy nie wytrzyma

Most Grunwaldzki zdał egzamin wytrzymałości

pod ciężarem 210 ton
Już w sobotę ruszą pierwsze tramwaje

Jeszcze kilka uderzeń młotem, jeszcze ramiona robotników mącą się z drewnianą konstrukcją podopór i... most zawieszony na stalowych łascach. Teraz trzeba przed oddaniem do użytku ruczną poddać go skrupulatnym próbom wytrzymałościowym. I oto wczoraj rano 4 września komisja inżynierów-eksperów, z przewodniczącym Ministerstwa Komunikacji ob. Hildebrandem na czele, przystąpiła do ostatecznych prób.

Uwaga - emeryci samorządowi

Związek emerytów — Kolo Wrocław wzywa wszystkich swoich członków emerytów samorządowych do zgłoszenia się w terminie do dnia 16 września br. w siedzibie Związku przy ul. Mazowieckiej 17. Biuro przyjmuje we wtorki i piątki w godzinach od 10 do 12.

Czy z' od lokali przemysłowo-handlowych podwyższone

Zarząd Miejski wysunął projekt, aby czynsze od lokali przemysłowo-handlowych pobierać w wysokości od 30 zł. za metr kwadratowy, a od placów od 10 zł. za metr².

Ta znaczna podwyżka czynszu nie była przewidziana w kalkulacji produkcji zakładów i jeżeli wejdzie w życie, to wywoła silny odzew przed przedsiębiorstwami, które zajmują się produkcją i handlem.

Ogromne potrzeby finansowe samorządu miejskiego, muszą szukać źródeł dochodu gdzie indziej. Podwyżka czynszu od lokali i placów przemysłowo-handlowych może być niejednokrotnie czynnikiem powodującym likwidację niektórych przedsiębiorstw (szczególnie budowlanych, lub instalacyjnych), które zajmują się produkcją i handlem, na materiale o wielkiej objętości.

„Wytrzyma, czy nie wytrzyma?” — zgruchotał w napięciu oczekiwanie na moment wjazdu pierwszego tramwaju na świeżo ukończony most. Czy inżynierów-eksperów z niepokojem śledzą wahania wskazówek na czujnikach na obciążenie. I oto wczoraj kontrolnych widać, jak wózek tramwajowy wolno przejeżdża przez most. Teraz szybka wymiana zanotowanych danych, by w konkluzji otrzymać wynik — most wytrzymał pierwszą próbę!

Ale to jeszcze nie wszystko. Na polecenie kierującego pomiarami inż. Zachary, kierownika laboratorium Wydziału Drogowo-Budowlanego, na most kolejno wjeżdżają zespoły wozów. Przy licznych aparatach pomiarowych czuwają bez przerwy inżynierowie, badając każde najmniejsze odchylenie wskazówek. Zbliża się najtrudniejszy moment. Na tzw. ćwierćmostu, która ulegał stosunkowo największym zniszczeniom, wprawdzie już jednocześnie 10 zespołów wozów. W przybliżeniu jest to waga około 180 ton. Czułe aparaty notują odchylenie 19 milimetrów. Jest to największy triumf budowlanych mostów, okazuje się bowiem, że podobne odchylenie miał most przy próbach przeprowadzanych przez Niemców w związku z otwarciem mostu.

Wynik próby — mówi z usmiechem prof. inż. Przewiski — wypadł nadspodziewanie dobrze. Wynik wytrzymałości poszczególnych momentów mostu są identyczne z wynikami prób przeprowadzanych na nowym moście.

Szczegółowej próbie poddawane są w dalszym ciągu środkowe części mostu, tj. w miejscu, gdzie przy nasileniu ruchu powstaje największe parcie pod wpływem ciężaru własnego konstrukcji mostowej i ciężaru pojazdów. Na dwutorowy szlak tramwajowy wjeżdża jednocześnie 18 zespołów.

Kursy na wstępny rok studiów dla młodzieży chłopskiej i robotniczej

Dyrekcja Kursu Przygotowawczego na wstępny rok studiów akademickich we Wrocławiu ogłasza wpisy na trzeci turnus w dniach od 15 do 25 września br.

Wymagane warunki: 1. świadectwo pochodzenia społecznego (robotnicze i chłopskie); 2. skiebowanie Zw. Zaw. org. politycznych, org. młodzieżowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Zw. Inwalidów Woj., i Walk Zbrojnych (wszystkie zaświadczenia powinny być wydane przez zarządy na szczeblu wojewódzkim); 3. wiek

od 20 do 35 lat; 4. świadectwo urodzenia; 5. świadectwo ukończenia co najmniej 7 klas szkoły powszechnej; 6. dokładny życiorys; 7. podanie o przyjęcie na kurs.

Trzytygodniowy kurs selekcyjny rozpocznie się 15 października b. r. po czym nastąpi zakwalifikowanie na kurs przygotowawczy. Dla młodzieży niezamożnej zorganizowana zostanie stółkowa oraz bursa.

Wpisy odbędą się w biurze kursu, przy ul. Podwałe Oławskie 1/1.

Wpisy odbędą się w biurze kursu, przy ul. Podwałe Oławskie 1/1.

Wpisy odbędą się w biurze kursu, przy ul. Podwałe Oławskie 1/1.

Wpisy odbędą się w biurze kursu, przy ul. Podwałe Oławskie 1/1.

Wpisy odbędą się w biurze kursu, przy ul. Podwałe Oławskie 1/1.

Przemysł skompromitowanych ludzi nie udał się

W dniu 7 maja br. jeden z funkcjonariuszy M. O. zatrzymał we Wrocławiu pow. Lublinie podejrzanego osobnika. Okazało się, że zatrzymany posiadał tzw. „lewe” papiery z fikcyjnym miejscem zamieszkania i datą urodzenia. Przypłynął na tym oszustwie mężczyzna udał się do biura milicji ofiarując mu w zamian za uwolnienie łapówkę w wysokości 30.000 zł.

W toku śledztwa dochodzący prowadzonych przez miejscowy Urząd Bezpieczeństwa wyszło na jaw, że

zatrzymany jest tajnym wysłannikiem Andersa. W sierpniu 1946 r. pracownik PCK w Poznaniu Kazimierz Grabka wyjechał na urlop w okolice Dolnego Śląska. Tu spotkał się z niejakim Aleksandrem Czarnieckim, z którym przekroczył granicę Polski, udając się do strefy okupacyjnej angielskiej. W mieście Kąkolewno obaj uciekinierzy poznali Józefa Kuczmę, który skontaktował ich z oficerem 2 Korpusu, rotmistrzem Lewandowskim.

Lewandowski zaproponował obu

młodzieńcom, aby podjęli się za wynagrodzeniem przemytu osób uprawiających działalność podziemną na terenie Państwa Polskiego. Za każdą dostarczoną osobę obaj mieli otrzymać po 100 dolarów.

W dniu 27 kwietnia br. obaj młodzieńcy przekroczyli granicę Polski zaopatrzeni w odpowiednie papiery, adresy osób podlegających natychmiastowemu przetrzutowi i kilkadziesiąt tysięcy złotych. Na granicy Grabka został się z Kuczmą, po czym sam zaopatrzeni w sumę 120.000 zł. obaj wyruszyli dla skontaktowania się z odpowiednimi gniazdami przetrzutu. W drodze na jedną z placówek we wsi Krajewo Grabkę aresztowała milicja.

W dniu wczorajszym po kilkogodzinnej rozprawie Grabka skazany został przez Wojewódzki Sąd Rejonowy na 6 lat więzienia.

Odzież na karty dziecięce z miesiąca kwietnia

Na 17 tysięcy dzieci wrocławskich, upoważnionych do zaopatrzenia Kartkowego, tylko 8 tysięcy kuponów za miesiąc kwiecień zostało zarejestrowanych na odzież. W związku z tym Wydział Aprowizacji Z. M. zwraca instytucje i zakłady pracy, które dotychczas nie złożyły wykazów swoich pracowników z wyłączeniem posiadanych dzieci, oraz dołączeniem wydanych części środkowej kart D1, D2, D3 za m-c kwiecień br. — do złożenia ich w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 września 1947 r.

Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

A przydał odzież rozdziel się między łodzi zarejestrowanych.

Osiągnięcia i trudności przemysłu przywrotnego

Izba Przemysłowo-Handlowa uzgadnia jego prace z ogólną gospodarką kraju

Prawie dwa lata mija od dnia założenia Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu. Jednym z podstawowych zadań Izby P. H. w ogólności jest opieka nad przemysłem prywatnym w ramach interesów ogólnopolskich. Każdy więc przejaw życia gospodarczego jest przez nią rejestrowany.

badany i uzgadniany z wymogami polityki ekonomicznej państwa. Cztery delegatury Wrocławskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, w Jeleniej Górze, Legnicy, Świdnicy i Wałbrzychu ułatwiają kontakt z najliczniejszymi ośrodkami przemysłu na rozległym terenie Dolnego Śląska. Z tej inicjatywy

powstała we Wrocławiu Giełda Zbożowo-Towarowa, jak również Towarzystwo dla Popierania Nauk Ekonomicznych Handlowych, które z kolei założyło i prowadzi Wyższą Szkołę Handlową, dalej Dolnośląski Bank Spółdzielczy dla Handlu, Rzemiosła i Przemysłu, oraz Spółkę dla Organizacji Targów i Wystaw. Zrzeszenia branżowe przemysłu mające na celu reprezentację i obronę interesów swych członków są również dziełem Wrocławskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Przemysł prywatny na ziemiach Dolnego Śląska to w ogromnej większości (81 proc.) przedsiębiorstwa drobne, zatrudniające od 1 — 5 pracowników. Przedsiębiorstwa większe (ponad 20 prac.) stanowią zaledwie 3,6 proc.

Repatrianci ze wschodu i zachodu okazali się bardzo żywotnym i przedsiębiorczym elementem na polu przemysłu ludowego. Ceramika, garncarstwo, wyroby drewniane, pantofle i rekawiczki, zabawki, przemysł artystyczny, wyroby z wiskiny i koszykarstwo, stanowią dużą pozycję w naszych ośsiągnięciach gospodarczych i mają poważne znaczenie eksportowe.

Trochę przedsiębiorstwa w dużej swej części wykazywały olbrzymi wysiłek inwestycyjny. Nie posiadała one jednak rezerwy kapitałowej, są więc wrażliwe na wszelkie dodatkowe obciążenia, a

poza tym odczuwają one w poważnej części brak surowców.

„Nierozumienie tych trudności wyczuł w przedsiębiorstwach sił niepieniędzy, uniemożliwiający normalne prowadzenie zakładów pracy, a w niektórych wypadkach zupełną ich likwidację i odpływ z Dolnego Śląska zdrowych i uczciwych ludzi.

Usunięcie tego stanu zależy od wypełnienia następujących postanowień konferencji: — przyspieszenia unormowania stanu prawnego, przydziału taniego surowca i kredytu, zmniejszenia ciężarów publicznych, zapewnienia równego startu z przemysłem państwowym i spółdzielczym.

Morderca dwóch ludzi skazany na dożywotnie więzienie
Sąd uwzględnił okoliczności łagodzące

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych Wojewódzki Sąd PKP przy DOKP Wrocław ogłosił wyrok, na mocy którego morderca dwóch konduktorów Uciwiczki i Saterusa skazany został na dożywotnie więzienie.

W toku przewodu sądowego udowodniono oskarżonemu Bojarskiemu, że zamordował dwóch konduktorów, a nie ogłosił sam oskarżony w obronie własnej. Tymczasem to nie odpowiada absolutnie faktycznemu stanowi rzeczy z uwagi na to, że Bojarski krytycznego wieczoru zabrał z wagonu 2 plutonu lotnego SOK automata „Pepezo” zamiast przydzielonego mu służbowo karabinu. Gdyby więc funkcjonariusze służby kolejowej interweniowali w wypadku posiadanej przez

Bojarskiego broni, nie wolno mu było w żadnym wypadku użyć jej, jako nieprawnemu posiadaczowi.

Jedynym momentem łagodzącym okoliczności zbrodni, był fakt, że oskarżony działał pod wpływem wzmożenia alkoholowego. Moment ten podniósł w swym przemówieniu obrońca oskarżonego mec. Gienkiel dojdąc, że na podstawie obserwacji oskarżonego na sali, jak również po niejakich odpowiedziach, wywnioskował, że ma do czynienia z osobnikiem o słabym rozwoju psychicznym.

Konieczne przemówienie obrońcy wzywało do zyskującej się rozprawie publiczności. Ze szczególnym wzruszeniem i łzami w oczach przyszłością się prze-



ZEBRANIE KOŁA PRELEGENTÓW

W dniu 5 września o godz. 16,45 odbędzie się w sali Wykładów WK PPS II Zebranie Koła Prelegentów MK, referatami na temat „Przebiegu sytuacji międzynarodowej” i rozdziałem konspektów.

W dniu 6 września w Świdnicy MK przy ul. Pomorskiej 15 odbędzie się posiedzenie Miejskiej Rady PPS. Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.



KINA

ŚLĄSK: Rewelacyjny film prod. rad. „Sas naród”.

WARSZAWA: Film prod. ameryk. „Wilki morskie”.

ODRA: Film prod. franc. „Oleżyna”.

POLONIA: Film prod. szwajc. „Marie Lulze”.

TGŻCA: Film prod. franc. „Postcard”.

TEATRY

TEATR POPULARNY

W sobotę, dn. 6. IX. 47 r. i w niedzielę 7. IX. 47 r. odbędzie się w Teatrze Popularnym gościnny występ bohatera „Młociś śród wieków” Władysława Surzyńskiego w imponującym widowisku pn. „Od Cyda do Żołnierza Polskiego”.

Wspaniałe, bogate kostiumy projektował Wiesław Makojnik. Współudział biorą: Bożena Matulewicz i Józef Kozłowski.

Początek przedstawienia o godz. 19-15.

„FOTOPLASTIKON” (tł. gen. Świerczewskiego 17, — wydawała codziennie od godz. 9 — 21 „TYTUŁ” (włoski) wyznaczony teren turystyczny. Co piątek zmiana programu. Ceny biletów — 20, 15, 10 zł.

Radio Wrocław

PIĄTEK, 5 WRZEŚNIA

6.00 Sygnał; 6.05 Gimn.; 6.15 Dziennik; 6.30 Muzyka; 7.00 Muzyka; 7.15 Wiadomości; 7.30 Muzyka; 7.55 Informacja; 8.05 Skrzynka PCK; 11.57 Sygnał; 12.00 Wiadomości; 12.10 Pielni lud.; 12.25 Aud. dla wsi; 12.35 Muzyka; 13.00 „Z mikrofonem po kraju”; 13.10 Muzyka; 13.25 Aud. dla wsi; 13.35 Muzyka; 13.45 Informacja; 14.00 Informacja; 14.15 Informacja; 14.30 Kącik; 14.40 Aud. dla dzieci; 15.00 Muzyka; 15.20 „Przydy morskie Jasia i Marysi”; 15.50 „Nasze urodziny”; 15.55 Aud. Zw. Strajk Pol.; 16.00 Dziennik; 16.20 Pielni Hugo Wolfa; 16.35 Aud. dla chorych; 16.50 Prog. sport.; 17.00 Kącik dla przed. świata pracy; 17.45 Aud. dla młod. doświadczeni; 18.00 Kącik Rodz. Rad.; 18.05 Konk. reklam.; 18.20 „Z Polskiego Sopotu”; 18.30 Muzyka; 18.40 Konk. symf.; 20.05 Aud. liter.; — „Premiera Halki”; 20.20 „Muzyka lud.”; 21.00 Dziennik; 21.30 Res. muz.; 21.40 Lekkie utwory fort.; 21.55 Kładra; 22.10 Wiad. sport.; 22.15 Aud. rozrywk.; 23.00 Ost. wiad.; 23.30 Skrzynka PCK; 23.30 Konk. żywcze; 23.55 Z ost. chwili.

DZIEŃ I PRZEGŁĄD

SPOŁECZYSTWA

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

PRZEGŁĄD

Z gruzów dźwignęli elektrownię

Trudne warunki nie zniechęcają głogowian

Na terenie Głogowa, tuż nad Odrą jest położona elektrownia, która po działaniach wojennych była w stanie kompletnej ruiny. Pierwsze prace zabezpieczające przeprowadził Zarząd Miejski w Głogowie. Następnie, dalszy tok prac prowadziło Zjednoczenie Energetyczne.

Dzierżoniów bez Niemców

Z Dzierżoniowa i okolic Bielawy zostało repatriowanych 650 Niemców. Reszta wyjedzie w najbliższych dniach.

Niemcy zabierają ze sobą do Vaterlandu ogromne bagaże.

Na dworcu w Dzierżoniowie Niemcy gorąco dziękowali za pomoc żywnościową i opiekę jaką otrzymali od władz i urzędów polskich.

Pierwszym pionierem odbudowy i uruchomienia tej elektrowni był inż. M. Nowakowski, który pracował z całym poświęceniem. Po częściowej odbudowie i uruchomieniu elektrowni inż. Nowakowski zapadł na zdrowie. Dalszy ciąg prac przejął inż. J. Szpak, który jest do obecnej chwili kierownikiem.

Obecnie elektrownia wytwarza ponad milion kWh miesięcznie, przy zużyciu 1,1 kg mialu węgla na 1 kWh.

Wyprodukowaną energię elektryczną przesyła się na teren powiatu głogowskiego, wschowskiego, częściowo szprotawskiego, kożuchowskiego i do Leszna w woj. poznańskim. Zakład ten pracuje równolegle z innymi elektrowniami na Dolnym Śląsku.

Od samego początku wszelkie roboty wykonywane były rękami Polaków.

Elektrownia w Głogowie stale boryka się z trudnościami mieszkaniowymi dla pracowników, z brakiem

sil fachowych, części zamiennych oraz z brakiem odpowiednich kredytów.

W obecnej wojnie miasto zostało zniszczone w 92%. Na uszanie służąca ci pracownicy, którzy są stabilizują swoje życie w Głogowie i w trudnych warunkach pracują nad odbudową miasta.

M. m.

Świdnica na odbudowę Warszawy

Miejski i Powiatowy Komitet Obywatelski Odbudowy Warszawy w Świdnicy w dniu 31 sierpnia br. zorganizował pierwszą zbiórkę uliczną, w wyniku której zebrano ogółem kwotę 38.642 zł.

Sumę tę przekazano niezwłocznie do BGS w Świdnicy na konto Komitetu. Należy podkreślić że w zbiorce tej wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów oraz organizacji społecznych.

Mimo że był to ostatni dzień miesiąca, a więc przed „pierwszym”, gdy świat pracy jest zwykle już bez „groza przy duszy” — wszyscy chętnie śpieszyli z ofiarami, aby przyczynić się do odbudowy drogiej każdemu sercu Polaka — Stolicy.

Mali klienci również zasługują na uwagę kupca

Ilość dzieci kupujących w sklepach detalicznych jest znaczna. Przychodzą po chleb, po gazety, papierosy, i po różne drobne towary. Często spotyka się je też w księgarniach i sklepach z papierami, gdzie zakupują zeszyty, pióra, ołówki itp.

Nie wszędzie jednak grzecznie traktuje się tych małych odbiorców. Kupiec nie zwraca nieraz uwagi na nie, zadowolając napróżd dorosłych.

„Dzieci mają czas, mogą więc czekać”. Dzieci — tak, ale nie matki, które czekają w domu na chleb czy cukier.

Kupcy nie powinni traktować swych małych odbiorców gorzej niż dorosłych. Powinni mieć dla nich nieco więcej cierpliwości, gdy jakieś życzenie nie będzie dość szybko wypowiadane. Dzieci są bardzo wrażliwe. O ile spotykają się w sklepie z niezgrzeszoną szybko zniechęcają się do pomocy przeciążonej pracą matce.

Każdy kupiec, jeśli nawet zapomina, że dzieci stanowią jego przyszłą dorosłą klientelę, powinien pamiętać o tym, że dziecko nieodpowiednio w sklepie traktowane opowie o tym w domu, i to zaważy na dobrych stosunkach matki z tym sklepem. „Grzeczność jest dźwignią bandy”.

(foka)

Myszy i brak nawozów zmniejsza wydajność pracy rolników

Zbiory zbóż w powiecie Kamień na Górze wypadły na ogół pomyślnie. Wydajność z 1 ha oblicza się przeciętnie na 8 q. Nie jest to du-

żo i inne powiaty poszczycić się mogą lepszymi rezultatami. Ten stan rzeczy w kamienogrodzkim, tłumaczyć należy przede wszystkim brakiem nawozów sztucznych.

Poza tym na zmniejszenie wydajności wpłynęły zniszczenia, spowodowane w okresie jesienno-letnim i wiosennym przez zwierzęta leśną i przez myszy. Plaga myszy dała się odczuć szczególnie w gminie Chelmno Śląskie. Wobec tej plagi rolnicy są bezradni. Brak jest bowiem odpowiednich środków chemicznych do zwalczania myszy. Jako jedyny środek przeciwko myszom jest wczesna podorywka i bejcowanie ziarna.

Kobiety protestują

W dniu 5 września br. odbędzie się w Jeleniej Górze o godz. 16-iej w sali PRZZ ul. Demokratów 29, z inicjatywy Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, przy współudziale Związków Zawodowych, Partii Politycznych i Organizacji Społecznych Wielki Włec Kobiół zorganizowanych pod hasłem walki o trwały pokój świata, protestu przeciwko konfliktom zbrojnym między narodami, żądania zwolnienia więźniów politycznych, rządów reakcyjnych i apelu o przywrócenie pomocy pounrowskiej dzieciom.

Rezolucje, podjęte na wiece, przesłane będą na Konferencję Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiół, która odbędzie się 20. IX. br. w Szwecji. Społeczno-Obywatelska Liga Kobiół jest członkiem Światowej Demokratycznej Federacji Kobiół i jest reprezentowana przez swoje delegatki.

Odpowiedzi Redakcji

J. Kisielewski. Nowa Sól. Wiadomości podawane w gazecie należą czytać od początku do końca, a nie poprzestać na przeczytaniu samego tytułu. W wiadomości, wymienionej przez Pana było całkiem wyraźnie napisane, że w Nowej Soli pozostali ci Niemcy, którzy chwilowo są konieczne potrzebni jako fachowcy.

I jak Pan domyśla się — listu nie zamieścimy, gdyż nadużywając cudzego nazwiska, nie starał się Pan o formę i treść listu, odpowiednią do druku.

Stanisław Simlat. Lubą. Dlaczego tak bardzo zależy Panu na pracy umysłowej? Kiedy nie ma się odpowiednich kwalifikacji nie jest

ona dobrze wynagradzana. Do każdej pracy trzeba mieć odpowiednie przygotowanie. Im ono jest gruntowniejsze, tym wynagrodzenie jest większe.

To nie pobyt w strzelnicy amerykańskiej, czy służba wartownicza, pełniona w obozie jest przeszkodą w otrzymaniu pracy, ale właśnie brak kwalifikacji na pracownika umysłowego utrudnia Panu zdobycie posady.

Może jednak Pan zdecydować się pracować w jakimś rzemiośle — które w szybkim czasie da Panu podstawy materialne i moralne.

Praca fizyczna nie obniża wartości człowieka a daje niezależny byt.

CO W TRAWIE NISZCZY

PANIE OBER!

Nie jest właściwie jatrzenie jednej części społeczeństwa przeciw drugiej



Są jednak jednostki, których działalność trzeba napiętnować. Na przykład niektórzy właściciele restauracji wzgl. ich kelnerzy.

Wystarczy, że się gość przy stoliku trochę „zeleje”, a taki kelner tylko szuka okazji, żeby mu rachunek podwyższyć. Droga prosta do tego żeby na rachunku nie wymie-

niać wszystkich pozycji. Pisze się po prostu: „Kuchnia 800 zł, Bufet 400 zł, Wódka 250 zł”. Gość patrzy szklanymi oczyma na rachunek, usiłuje coś wyjaśnić, ale to z zasady nie przynosi rezultatu.

Panowie właściciele restauracji. Zwróćcie na te rzeczy uwagę, bo to nieuczciwie.

JEDEN NA TYSIĄC

Jeden z wielu plakatów upiększających nasze miasto brami:

„Uwaga Chiromant — Wróżbita przyjechał na krótki czas. Jeden na tysiąc spośród tych, którzy nazywają się pseudonimami a nie są nimi. Mówi o losach i oświadcza na podstawie właściwości fenomenalnych”. Itd.

Nie wiadomo czy bardziej podziwiać fenomenalną piosenkę tego zawiadomienia czy fenomenalną naiwność klientów, na której brak żaden

„Chiromant — Wróżbita” się nie uskarża.

PALIC CZY NIE PALIĆ

W każdym zestawie wozów tramwajowych jest jeden wóz (pierwszy) przeznaczony dla nierozgłoszonej większości tzn. niepalących. W takim wozie na widocznym miejscu umieszczona jest tabliczka „Palenie wzbronione”. Mimo jednak tej tabliczki, mimo pełnych oburzenia spojrzeń niepalących pasażerów, mimo że sprawa ta była już z razy poruszana w prasie, amatorzy nikoty nie robią z tego nic i robią i „kurzą” w wozie, który dla nich powinien być tabu. Co dziwniejsze



omijają ten przepis także konduktorzy. Pytamy więc: po co te tabliczki? Przecież i tak nie zaskają one wosytatorów.

Meble droższe niż ziemia

Od 10-100 tys. zł. mają rolnicy płacić za urządzenia domowe

Sprawę można załatwić przez rozłożenie spłat

Wraz z obejmowanymi gospodarstwami na Ziemiach Odzyskanych osadnicy przejmowali również budynki gospodarcze, domy mieszkalne i urządzenia. Nikt z osadników nie zastanawiał się w pierwszej chwili nad prawem własności posiadanego mienia. Sprawa ta została uregulowana w okresie późniejszym przez Państwo. Chłopi nabywają ziemię, nabywają ruchome mienie pomieszczenia na własność. Należność za ziemię nie była duża. Niewspółmiernie duże są natomiast opłaty za urządzenia domowe.

W powiecie Kamienna Góra opłaty dla rolników za meble wynoszą od 10-100 tys. zł i więcej. Osadnik nie jest w stanie brać na siebie tego rodzaju obciążenia. To też chłopi rzekali się mebli i na zlecenie Urzędu Likwidacyjnego odwozili je sami do magazynów UL w Kamienną Górę. Wynikały przy tym pewne anomalie — w magazynach nie było miejsca i chłopi musieli z powrotem wieźć meble do domu.

Tymczasem — jak nas informują w Związku Samopomocy Chłopskiej — sprawa ta dałaby się załatwić ku zadowoleniu osadników. Chodzi

tylko o to, by termin spłat za meble rozłożyć na dłuższy niż obecnie okres — np. na okres kilku lat. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę i to, że osadnik nie spłacił jeszcze należności za ziemię, obciążony jest podatkiem i ma do pokonania i wiele trudności związane z osadnictwem. Osadnicy oczekują, że miarodajne czynniki wezmą pod uwagę i uregulują ją.

Zmarła

na atak sercowy

Alina Wieliczka z Piotrowska, lat 42 przybyła do Dzierżoniowa, celem wyjazdu do Katowic.

W chwili wsiadania do autobusu, Wieliczka nagle załamała i natychmiast została przewieziona do szpitala. Lekarz stwierdził atak sercowy. Mimo natychmiastowej pomocy Wieliczka nieodkaszyszy przytomności — zmarła.

Przy zmarłej znaleziono 60 dolarów w zlocie, bransoletkę złotą, sztabkę złota i 32.000 złotych polskich.



Stary norweski kościółek Wang w Bierutówcach

Spekulantom odebrano sklepy

Komisja specjalna „zbiera plony”

w uzdrowiskach

W ciągu ubiegłego miesiąca delegatura Komisji Specjalnej w Wałbrzychu przeprowadziła masową akcję kontroli cen w uzdrowiskach dolnośląskich, w Polanicy Zdroju, Dusznikach, Kudowej, Łądku Zdroju, Międzygórzu i Międzyzlesiu.

W akcji udział wzięło 78 kontrolerów, sporządzając na miejscu 51 protokołów karnych wykrytych nadużyć, aresztowano 4 osoby, w tym prezesa Stowarzyszenia Kupców Polskich w Kudowej, Kazimiera Balicką za lichwę i ukrywanie towarów, Jana Zycha, piekarsza z Łądku Zdroju za brak przepisanej wagi chleba i nielegalny premial maki, Czesławę Lewandowską, właścicielkę sklepu spożywczego w Łądku Zdroju za pobieranie paskarskich cen za masło i Mariana Kaczkowskiego właściciela restauracji „Trocadero” w Polanicy Zdroju za pobieranie nadmiernych cen za jajka i piwo.

Po upływie pewnego czasu ponownie akcję na terenie Polanicy Zdroju, Dusznik i Kudowej. W pierwszym rzędzie kon-

trolerzy Komisji Specjalnej sporządzili nowy protokół przeciwko poprzednio ukaranej Balickiej.

Na wniosek wałbrzyskiej delegatury Komisji Specjalnej, rezydencyjne skonfiskowano sklep. Istniejące prawdopodobieństwo, że sklep przekazywany zostanie Państwowej Centrali Rybnej we Wrocławiu.

Aresztowano także masarza Ignacego Giermala z Kudowej za to, że w dni młynie miał sklep zamknięty, sprzedając towar uprzywilejowanym klientom poza sklepem.

W stosunku do aresztowanych przewiduje się, że sklepy ich przekazane będą pod tymczasowy zarząd Spółdzielni „Bekon” z Kłodzka i Spółdzielni pracowników PZPB w Kudowej.

Jednocześnie ukarano grzywną Franciszka Goroskiego z Replina w wysokości 50.000 zł za pobieranie wygórowanych cen za artykuły masarskie i wyroby PMT, Jana Czarnego z Tyńca Dużego pow. Wrocław w wysokości 100.000 zł za nielegalny handel wódką i pobieranie nadmiernych cen za artykuły PMT, Czesławę Vogt z Milicza w wysokości 50.000 zł, Stefanie Dopierak z Milicza 75.000 zł za pobieranie wygórowanych cen za żarówki, Jan Rogowski z Wilczowa pow. Wrocław — 50.000 zł, Franciszek Madry z Zmigrodu 50.000 zł i Antoni Siwka z Jaksonowic zapłaci karę 200.000 zł za pobieranie nadmiernych cen za zapalki i wyroby PMT.

Ale czy to pomoże?

Tysiące młodzieży zwiedziło Dolny Śląsk

Harcerskie namioty wzdłuż całego pasma Karkonoszy

W miesiącach letnich zanotowano rekordowy napływ turystów do miejscowości dolnośląskich oraz w teren gór sudeckich. O najbardziej odwiedzanym przez wycieczki zbiorowe należą Jelenia Góra, Wałbrzych i Kłodzko wraz z okolicami. Turystyka indywidualna objęła cały teren podgórski i górski, począwszy od Kłodzka poprzez Górę Góry, Karkonosze aż po Górę Iżerską. Znaczną frekwencję wykazuje młodzież.

Harcerze rozbili obozy w całym pasmie Karkonoszy, przy czym największe skupiska znajdują się w Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Kowarach, Bystrzycy, Międzyzlesiu i Łądku. Ponadto licznie przybywa młodzież akademicka. Dla zwolenników sportów wodnych centralnym ośrodkiem jest jez. Pilchowskie. Szkoły zawodowe kierowały masowe wycieczki do Wałbrzyska dla zwiedzania kopalni.

Schroniska wykazały ożywiony ruch. Niektóre z nich zajęte

były dla organizacji młodzieżowych. W schronisku na Rozdrożu przebywało 300 uczestników wczasów akademickich, zaś schronisko im. Br. Czecha zajęte było przez młodzież harcerską.

10 tys. bomb i min unieczkodziwili saperzy w Głogowie

Uważać na szyby

W tych dniach przybyła do Głogowa ekipa saperów-minerów z Zastawą do oczyszczenia zaminowanych terenów miasta Głogowa. Dotychczas grupa saperów wyłowila około 10.000 kg bomb i min. Bomby i miny przez ciwczolgo saperzy wysadzają po rodzinie 15, zaś miny pieszce zostają odrzucone wysadzane.

Mapa perspektywiczna Karkonoszy i Sudetów

WARSZAWA. Nakładem Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji została wydana mapa perspektywiczna Karkonoszy i Sudetów, obejmująca tereny Dolnego Śląska w granicach od Nysy na wschodzie Jeleniej Góry Szrenawny na zachodzie od Wrocławia i Odry na północy.

Na mapie oznaczono tereny górskie oraz wszystkie miejscowości, uwzględnieniem obowiązujących obecnie nazw. Nazwy schronisk wyodrębniono tłustym drukiem, co pozwala na dokładne zorientowanie się w ich rozłożeniu i odległości.

KINA w Jeleniej Górze

„LOT” (tel. Pociągowa) — film prod. „met. „Piec zuchowy”.
„MARYSIENKA” (tel. i Maja) — film prod. radz. „Konik garbuszek”.
Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.
„TAIRY” (tel. Pańska) — film prod. radz. „Podziutek”.
Początek seansów o godz. 16, 18 i 20, w niedzielę i święta o godz. 16, 18 i 20.

w Wałbrzychu

„FELTONIA” (Słowackiego 4 a) film produkcji francuskiej pt.: „Cienie przeszłości”.
„APOLLO” (Stary Zdrój, ul. Czerw. Armii) — film produkcji radzieckiej pt.: „Konik Garbuszek”.
„BAITYK” (Podgórze, ul. Niepodległości 162) — film produkcji radzieckiej pt.: „Maksym”.
„OAZA” (Nowe Miasto, ul. Staszica 5) — film produkcji radzieckiej pt.: „Biały kiel”.
„ZORZA” (Biały Kamień, ul. Traugutta 145) — film produkcji francuskiej pt.: „Ludzie i manekiny”.

Dostali gospodarstwo a teraz chcą je przehandlować

LEGNICA. W powiecie legnickim obecnie jest 5.456 gospodarstw małej własności. Wniosków nadanych własności wręczono 1.670. Akcja uwłaszczeniowa nie będzie zakończona w roku bieżącym.

Pewien procent przesiedleńców z województwa centralnych zręka się obecnie gospodarstw i usiłuje je przehandlować. Usiłowania te oczywiście likwidowane są przez władze osadzające na opróżnionych działkach własnych kandydatów,

Czarne pięści zwyciężają

W Allentown odbył się mecz bokserki między Murzynem Billy Fox'em i Portugalczykiem Agostino Guedes. Zwyciężył Murzyn przez k. o. w 8-mej rundzie. Po konany był przeciwnikiem b. twardym. W piątej rundzie Portugalczyk poślus Foxa do 9-ciu i nie wiele brakowało by Murzyn zostawił zwycięzcy.

3 zwycięstwa Torpedo na Węgrzech

Wczoraj powrócił do Moskwy po dwutygodniowym pobycie na Węgrzech drużyna Zakładów Automobilowych im. Stalina — „Torpedo” owoce zwycięstwa. W czasie swego pobytu na Węgrzech „Torpedo” rozegrało trzy spotkania, odnosząc z nich przekonujące zwycięstwa.

W Budapeszcie pokonali oni miejscową drużynę „Wasa” w stosunku 4:2, w Debreczynie wygrali z zespołem „Vasutas” 6:2. W trzecim spotkaniu odnieśli zwycięstwo nad reprezentacją Węgier Północnych w stosunku 3:0.

Warta — HCP 13:3

Spotkaniem o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego między „Wartą” i HCP. Tytuł mistrzowski wygrała pewnie i zasłużyła „Warta” w stosunku 13:3.

Wyniki walk: w muszli — Małak (W) zremisował z Frackowiakiem; w kugolce — młody Szymański również zremisował z Janowiczem; w piórkowej — Doliniak nieznacznie wypunktował Stefankę. (Kierownictwo HCP wniosło protest przeciwko werdyktowi sędziowskiemu, który po powtórnym zbadaniu kart punktowych został uwzględniony, a walkę uznano za nierozstrzygniętą); w lekkiej — Vogt (W) w pierwszej rundzie wygrał przez k. o. ze Stasińskim; w średniej — Sobczak (W) wygrał na punkty z Borowiczem; w półśredniej Adamski (W), odniósł zwycięstwo na punkty nad Wiekim; w półciężkiej — Dankowski (W) wypunktował Szpringera; Szymura (W) zdobył punkty w. o. na skutek nie stawiania się Cwojdzkiego.

Janusz Król odgadł wynik meczu Czechosłowacja-Polska

Nagrodzeni w konkursie sportowym

Międzynarodowe spotkanie Czechosłowacji — Polska zakończyło się wynikiem, który często spotyka się w... tenisie, ale b. rzadko w międzynarodowym meczu piłkarskim.

Mimo olbrzymiego zainteresowania jakim cieszył się mecz, do ubiegłego poniedziałku nie było żadnej odpowiedzi, która by całkowicie odpowiadała warunkom. Spośród kilku tysięcy nadesłanych kuponów — było osiem odpowiedzi z trafnym wynikiem ogólnym.

Pan Franciszek Goliński z Wrocławia, zamieszkały przy ul. Winc. Witosa 23 m. 13, typował: Czechosłowacja — Polska 6:3 (1:1). Pierwszą bramkę strzelił Polska. P. Jerzy Grzywa, Wrocław ul. Nowiecki.

KMSS Wrocław-Fasil 3:2 (2:0)

W miejsce zapowiadanych zawodów o mistrzostwo Milicy i pułk. gen. Witolda, rozegrano na stadionie IKS towarzyskie zawody piłkarskie między drużynami KMSS i „FASIL” (Psie Pole).

Po niezbyt ciekawej grze ciężko wywalczono, lecz zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Milicy.

Młoda drużyna robotnicza fabryki Silników zagrała b. ambitnie i ofiarne. W pierwszej połowie przewaga milicjanów, dla których obie bramki zdobył Wisniewski.

Po przerwie drużyna Fasilu, przechodzi do ataku i wyrównuje z winy bramkarza. Pod koniec meczu jest silna przewaga Milicy, dla której zwycięską bramkę zdobywa Nowak. Sędziował wtorowo Wójcik ze Strzelina.

Grudziądzka 85 m. 7 — Czechosłowacja — Polska 6:3 (4:2). Pierwszą bramkę zdobył Czechosłowacji Józef, Rataje, ul. Łąkowa 4, pow. Oleśnica Czechosłowacji — Polska 6:3 (2:3). Pierwszą bramkę zdobył Polska, P. Ryszard Kercin, Legnica, ul. Poznańska 28 — Czechosłowacja — Polska 6:3 (2:3) bramkę strzelił Polska. P. Antoni Plewa, Wrocław, ul. Sienkiewicza 121 m. 4, w jednym z 50-ciu nadesłanych kuponów — Czechosłowacja — Polska 6:3 (3:0). P. Mieczysław Łoziński — Walbrzych, ul. Czerwonej Armii 15 — Czechosłowacja — Polska 6:4 (4:1), pierwszą bramkę strzelił Czechosłowacji P. Jerzy Mozdół, Legnica, ul. Wrocławską 22, załad fryzjerski — Czechosłowacja — Polska 6:3 (4:0). P. Tadeusz Florkiewicz, typował zwycięstwo Czechosłowacji 6:3 (4:1), pierwszą bramkę strzelił Czechosłowacji.

W dniu 2 bm., wpłynęło do redakcji kilka odpowiedzi. Jest rzeczą charakterystyczną, iż cztery odpowiedzi wrocławskie, które mają datę nadania 30 ub. m., wpłynęły do redakcji na czwartą dzień. Każda z tych odpowiedzi ma trafny wynik ogólny. Jedną z nich, która nadesłał Janusz Król, zam. we Wrocławiu przy ul. Smoluchowskiego 16 m. 7, odpowiada całkowicie warunkom konkursu.

Pozostałe trzy odpowiedzi typowane są następująco: P. Wacław Kłoczkowski, z ul. Paulińskiego 5 a m. 7 — Czechosłowacja — Polska 6:3 (2:1), pierwszą bramkę strzelił Czechosłowacji P. Paweł Wróbel, Sępólno, ul. Abramowskiego 2/3 — Czechosłowacja — Polska 6:3 (1:0), pierwszą bramkę strzelił Gendorff P. Kiełowski PUR, ul. Paulińska 14 — Czechosłowacja — Polska 6:3 (0:1), pierwszą bramkę strzelił Polska.

Zgodnie z warunkami konkursu p. Janusz Król otrzymuje nagrodę

w wysokości 1000 zł. Ponieważ więcej trafnych odpowiedzi nie było, redakcja pozostałe dwie nagrody po 1000 zł., podzieliła na cztery nagrody pocieszenia, po 500 zł. każda dla tych uczestników, którzy podali wynik najbardziej odpowiadający warunkom konkursu.

W wyniku losowania nagrodzeni zostali następujący Czytelnicy: P. Mieczysław Łoziński z Walbrzycha, Antoni Plewa i Tadeusz Florkiewicz z Wrocławia, oraz Jerzy Mozdół z Legnicy.

Wszystkim nagrodzonym przekazaliśmy w dniu dzisiejszym pieniędże pocztą.

Ze względu na otrzymywanie spóźnionych odpowiedzi, które — rzecz dziwna — według we Wrocławiu po 4 dni i właśnie one są najczęściej trafne, postanowiliśmy w bieżącym Konkursie pisać ostateczną datę nadania na 5 bm. włącznie. Odpowiedzi z dnia 6 bm. brane będą pod uwagę, jeśli nadane zostaną pocztą poleconą.

W niedzielę gra WUZ z Burzą

Rewelacyjna drużyna cieplickiego WUZ-u, która osiągnęła w bieżącym sezonie szereg doskonałych wyników, rozegra w dniu 7 bm., spotkanie piłkarskie z Burzą. Odbędzie się na stadionie AZS-u.

Sprawa dyskwalifikacji Wiljo Heino

Sprawa dyskwalifikacji najlepszego długodystansowca fińskiego Wiljo Heino, która odbiła się głośniejszym echem w świecie sportowym, nie jest jeszcze definitywnie załatwiona. Wiljo Heino — mistrz Europy na 10.000 m. ma 33 lata. Posiada on 4 tytuły rekordzisty świata: 10 km — 29:35,4; 6 mil. — 28:38,6; 10 mil. — 49:22,2; bieg godzinny 19:39,9.

Heino jest oskarżony o pobranie 50.000 marek fińskich za start w zawodach.

Jak dotąd nie konkretnego mu nie dowiedziono. Oskarżenie jest oparte na artykule zamieszczonym w jednej z fińskich gazet.

Elektrownia Archimedes 5:0 (4:0)

W towarzyskich zawodach piłkarskich „Elektrownia” pokonała jednostkę Fabryki Śrub. Bramki dla „Elektrowni” zdobyli: Marszałek — 2, Dzioba — 1, Wojtowicz z wolnego, Pietruszka — 1.

W „Elektrowni” dobra obrona i pomoc. W „Archimedesie” bramkarz i obrona.

Sędzia Malecki dobry.

Przed przystąpieniem ZSRR do LAAF

W tej chwili nie zostało jeszcze ustalone ile Związek Radziecki weźmie udział w Igrzyskach Olimpijskich 1948 roku. W każdym bądź razie Związek Radziecki jest obecnie w trakcie załatwiania formalności związanych z przystąpieniem do Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

Mistrzostwa Polski w pięcioboju

W dniach 13 i 14 bm. odbędzie się na Stadionie Miejskim we Wrocławiu lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w pięcioboju mężczyzn, w biegach rozstannych i chodzie na 50 km.

W zawodach weźmą udział najlepsi lekkoatleci z całego kraju: Gierutka, Kuźmicki, Tomoskim, Kleśmian, Stanisławski, Wiederski, Buhlen, Białkowski, Duncin, Nowakiem i Adamczykiem na czele. Z pól kobiet zainteresowanie wzbudza start mistrzyni Polski — Wasilewskiej. Także i w chodzie wystąpią najlepsi zawodnicy m. in. z Piskowskim (HCP — Poznań) — najstarszym zawodnikiem Polski.

Organizację i dozwolenie zawodów starał do tego by zawody te wypadły jak najkorzystniej, aby w przyszłym roku PZLA przydzielił Gdanskowi organizację mistrzostw ogólnopolskich.

NOWY Konkurs Piłkarski KTO WSKAŻE ZWYCIĘZCÓW

W meczach o wejście do Klasy Państwowej Każda trafna odpowiedź otrzymuje nagrodę 1000 zł

Stosunek bramek obowiązuje tylko w jednym spotkaniu.

KUPON KONKURSOWY

Rozgrywki w dniu 7 września 1947 r.

Polonia (Był.) — Wista
Ognisko — KKS
Polonia (W-wa) — Polonia (Świdnica)
Sombierki — Motor
AKS — Grochów
Cracovia — Rymer
Gedania — Radoniak
Orzeł — ZKK
RKU — Pomorzanie
Garbarnia — ŁKS
Warta — Czujaw
Lublinianka — PKS
Tęcza — KKS Olsztyn
Nazwisko i imię
Adres

WARUNKI KONKURSU

W miejsce kropek należy wpisać typowanego zwycięzcę, poza tym należy podać stosunek bramek tylko w spotkaniu Polonia (Był.) — Wista. Należy podać wynik ogólny tego spotkania i do przerwy. W pozostałych rozgrywkach stosunek bramek nie obowiązuje. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis. Za każde trafne rozwiązanie redakcja „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego” wypłaca 1000 złotych. Każdy Czytelnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy kierować pod adresem redakcji „Kuriera”, Wrocław, ul. Wierzbowa 30, do dnia 6 września włącznie. Decyduje data stempla pocztowego. Na kopercie winno być zaznaczone „Konkurs sportowy”.

Dlaczego sady przekraczają swe kompetencje?

Spory między autochtonami a osadnikami

PRUDNIK. Niejednokrotnie już stracono publicznie uwagę, że na mocy obowiązujących przepisów prawnych na Ziemiach Odzyskanych sady nie są kompetentne do rozstrzygania sporów między ludnością miejscową a osadnikami o gospodarstwa, które w swoim czasie przydzielone zostały tymczasowo osadnikom.

Decyzja w tych sprawach zarzeczona jest dla władz administracyjnych, a ostatnio utworzone zostały specjalne komisje, które orzekają w zależności od tego, czy gospodarstwo było istotnie opuszczone przez dawnego właściciela, czy zostało formalnie przydzielone osadnikowi, czy też ostatni o dobre gospodarstwo, poczynił jakieś inwestycje itp.

Komisja taka już istnieje, gromadzi materiały i bada te sporne sprawy, choć na razie nie wydaje jeszcze decyzji, co rozpocznie się w najbliższej przyszłości. Tym czasem powtarzają się wypadki, że sady rozstrzygają skargi autochtonów o przywrócenie im prawa własności gospodarstw i wydają orzeczenia o wprowadzeniu w posiadanie dawnego właściciela, nawet bez zbadania, czy osadnik — najcięższy repatriant ze wschodu — wprowadzony był prawnie w użytkownika danego gospodarstwa.

Takie postępowanie polega na tym, że chaos i jeszcze bardziej komplikuje i bez tego złożone sprawy, tym więcej, że po uzyskaniu orzeczenia autochton przychodzi z komornikiem, by usunąć z gospodarstwa osadnika. Ciekawe, że mimo konferencji z prezesem sądu, w czasie której wyjaśniona została sytuacja w świetle obowiązujących przepisów — zdarzają się jeszcze wypadki takich nieracjonalnych orzeczeń.

Seryjna budowa samolotu „Żak-1”

Lotnicze Warsztaty Doświadczalne budują na zamówienie Ministerstwa Komunikacji serię — 10 szt. samolotu sportowego „Żak-1”. Wykonano dotychczas szkielety kadłubów, konstrukcję skrzydeł oraz większość okuć. Seria „Żaków” zostanie ukończona w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

Również LWD buduje obecnie prototyp samolotu, będący odmianą „Żaka-1” — „Żak-2”. Płatowiec ten niewiele różni się od „Żaka-1”.

Na nabrzuć „Żak” statek szwedzki „Geist” wyładowuje rudę. W kierunku Sławy odpłynęło 14 barków, które zabierały dla naszego przemysłu 2.000 ton rudy.

Po raz pierwszy opuściły również port szczeciński trzy polskie jachty, które udały się z wycieczką do Szwecji. Pierwszym celem jachtów jest wyspa Bornholm.

„Wrocławski Kurier Ilustrowany”
Wydawca: Spółd. Wyd. Wiedza
Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 30, telefon 623 i 117. Księgo PZO VIII 153.
Redaktor: Bronisław Winnicki.

Drukarnia „Wiedza”, Wrocław, E 1995

OGŁOSZENIA

Państwowa Centrala Handlowa

Oddział we Wrocławiu

ul. Świdnicka 8

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie remontu schodów ruchomych w gmachu Powszechnego Domu Towarowego przy ul. Fredry we Wrocławiu.

Informacje oraz podkłady kosztorysowe otrzymać można w dziale budowlanym P. C. H. w tymże gmachu od godziny 9-tej do 10-tej. Oferty z wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej w załączonych kopertach należy składać w sekretariacie P. C. H. przy ul. Świdnickiej 8, we Wrocławiu do dnia 15 września do godziny 12-tej. po czym nastąpi komisijne otwarcie kopert.

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, powierzenia firmie tylko części robót, uniemożliwienie przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 3173

OGŁOSZENIA DROBNE

Million można wygrać na los Kolektury 68, Rynek 46 „Fortuna”. (3042)

Unieważniam zagubione zaświadczenie ewakuacyjne nr. 610, wydane przez PUR, Łódź, na nazwisko Żuk Czesław. (3159)

Unieważniam skradzioną książkę ze wojskową metryką urodzenia, cztery zaświadczenia za walencję na nazwisko Józef Jan. (3160)

Unieważniam dowód stwierdzający obywatelstwo polskie, miesięczny bilet Zw. Zaw. na nazwisko Pika Konrad. (3162)

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kielce na nazwisko Łakomy Antoni ur. 5. XII. 1918. (3163)

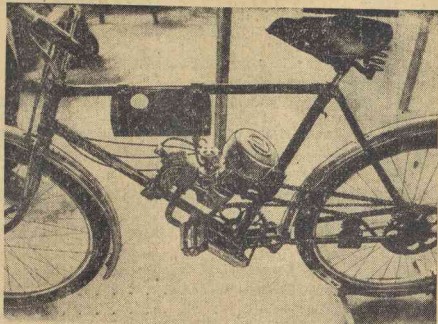
Zofia Rozalskiej, zaginionej 9 sierpnia 1947, poszukuje Irena Berkieta. Wiadomości proszę kierować na Wrocław, Kromieła 15 (3170)

Poszukujemy willi za zwrotem kosztów remontu od zaraz. Zgłoszenia w sklepie Ziętara, Wrocław, Rynek 37. (3161)

Korespondencyjne kursy języków obcych. Informacja, Warszawa, Bracka 18 — 26. (3043)

Biuro Transportowe „Gigant” — Wrocław, ul. Pomorska 7, tel 185. (2884)

Świat ILUSTRACJI



Na targach strefy angielskiej i amerykańskiej w Hannoverze zaprezentowano nowy typ praktycznego roweru z motorem. Motor spala 1 litr benzyny na 100 km.



Australijskie kluby Rugby, które będą trenowały w Londynie pożyczają z ZOO jako maskotkę, młodego kangura i jak widzimy pupilek nie może uskarżać się na brak jedzenia.



Ta młoda dziewczyna jest dumna ze swoich pięknych włosów.



Młoda Lili Bontemps, zastępująca w jednym z paryskich music-hall'ów znaną tancerkę, została zauważona przez amerykańskiego przedsiębiorcę filmowego. Sukces niebawem — Lili została zaangażowana do filmu kolorowego. Na zdjęciu Lili na scenie.



Z okazji zakończenia Jamboree Pokoju w Paryżu przewodniczący Rady Miejskiej Paryża przyjął w Ratuszu wielotysięczną rzeszę harcerzy. Uroczystość zakończono wspólnym odpiewaniem pieśni na placu przed ratuszem. Na zdjęciu: gen. Lafort (drugi od lewej), dalej płk. Wilson i p. Vergnoles, przewodniczący Rady.



Takie zawody mogą odbywać się tylko w Ameryce. Możliwe wyrażają sprawność fizyczną, ale czy są estetyczne?

WYTOŁ POPRZĘCKI Stefanek ma 14-cie LAT

Powieść współczesna

34

Pan Bojanowski, po utraceniu posady rozgląda się za jakimś wygodnym urządzeniem sobie życia. Podsunął p. Cichoniewiczowi skopowane wzory, jako swoje własne i ma nadzieję, że uda mu się kolacyjką i teatrem skłonić ją do niezauważenia tego — a w międzyczasie w domu zaczyna kokietować Józefową, dla której wiadomości o spadku nosi w kieszeni.

— Zna mnie ona lepiej, niż ktokolwiek i dobrze już zna swoje przyszłe obowiązki, a więc nie ja nie rozczaruję, ani nie zaskoczy i nic nie popsuje naszego przyszłego pożytku. Jest gospodarna i jak będzie dbać o swoje, niewątpliwie doprowadzi wszystko do takiego stanu, jaki pamiętam za życia mojej pierwszej żony...

— No... dobrze... — przerwał ksiądz. — Ale to przecież jeszcze cię żałoba obowiązuje...

— Nie zamierzam urządzać hucznego weseliska, bom nie młodziak. Słub chciałbyśmy mieć cichy, o wczesnej godzinie rannej, w dzień powszedni, aby jak najmniej zainteresowania wzbudzić...

— Taak... — mruknął ksiądz prałat. — Ale... czy ty nie sadzisz... hml... to właściwie nie moja rzecz... ale czy ty nie sadzisz, że trochę za duża jest między wami różnica umysłowa?

— To samo zastrzeżenie i ona wysunęła. Zresztą jedyne zastrzeżenie, jakie miała. No, cóż proszę księdza, mógłbym znaleźć inteligentniejszą, ale nie wiem, czy byłaby tak odpowiednia do poprowadzenia trudnego w wychowaniu chłopaka, jakim jest mój Stefanek, nie wiem, czy nie przeszkadzałby jej mój wiek, słowem, nie byłbym pewny wielu rzeczy, które moja obecna koncepcja rozwiewa całkowicie...

I znowu zapadła chwila krepującego milczenia.

Przez pewien czas słychać było nawet, jak gdzieś w przedpokoju kłóca się ministranci, którzy następnego dnia mieli służbę do mszy.

Milczenie to trwało tak długo, aż wreszcie przerwał je Bojanowski:

— A więc... czy mógłbym prosić księdza prałata o tę przysługę?

Ale ksiądz milczał jeszcze długo, po czym podniósł oczy na petenta i odparł krótko:

— Nie.

Bojanowski cofnął się na fotelu w tył, jakby dość mocno otrzymać uderzenie, po czym wyjął:

— Ależ, dlaczego?

— Ty wiesz i... ja wiem. I po co jeszcze mają wiedzieć te ściany? — odparł starszek i wstał, na znak, że wszelkie dalsze na ten temat rozmowy są całkowicie bezcelowe.

— Zupełnie nie rozumiem księdza prałata — bełkotał zaskoczony tą decyzją Bojanowski. — Sądziłem, że przyjaźń, jaka ksiądz prałat miał dla mojego ojca...

Ale na dźwięk tego ostatniego słowa — starszek zachnął się, jakby go ośa ukusiła.

— Ty swego świętej pamięci ojca do tych spraw nie mieszaj, i wynoś mi się stąd! Słyszysz!

Oieniwały ze zdumienia i oburzenia — Bojanowski wyszedł.

Jeszcze ze cztery razy obejrzał się w stronę okien plebanii, jeszcze włókać się, krok za krokiem, czekał, że może przedzie — starszkowi ten atak gniewu, ale ksiądz stał w oknie, ponury jak noc, a patrzył gdzieś ponad ulicę — nikogo nie widząc.

A może udawał, że nie widzi.

W każdym razie Bojanowski wrócił do siebie z niczym.

Ale co z tym fantem robić? Dlaczego ksiądz prałat nie chciał mu dać ślubu? O czym on wiedział? Czyżby o tym liście? Niemożliwe! Tego listu on ani na sekundę nie wypuścił z ręki, więc skąd mógłby ktoś obcy o tym wiedzieć?

Co robić? Co robić? Przecież Józefowa nie zgodziła się na ślub wyłącznie cywilny! Przecież zrezygnowała z małżeństwa z nim, aczkolwiek ma coraz większą na to ochotę... Co robić?

To pytanie powtórzył sobie kilkanaście razy. Przez chwilę wydawało mu się nawet, że wszystkie jego plany runęły. Zobaczył owe trzy miliony złotych jakby rozsypane po włochońskim błocie, a on nie mógł ich podnieść, pozbiierać, bo właśnie ksiądz prałat...

I nagle przyszła mu do głowy myśl, która mu się wydała wprost genialna.

Przecież na księdzu prałacie świat się wcale nie kończy. Jest jeszcze wikary, do którego można przyjść, jak do obcego, zwyczajnie, urzędowo i dać na zapowiedź. Trzeba będzie tylko to jakoś wytłumaczyć Józefowej, która na pewno wołałaby, żeby to ksiądz prałat właśnie ten ślub dawał, no, ale to już nie będzie trudna rzecz.

Ta myśl nawiedzony wybiegł z domu tak szybko, jakby mu dwadzieścia lat ubyło i w kilka minut później zapukał do kancelarii kościelnej. Ale tu postanowił działać inaczej.

— Proszę księdza — zwrócił się do wikarego, który istotnie nudził się w kancelarii. — Ja bym chciał złożyć niewielką ofiarę na kościół...

To mówiąc, wyjął tysiąc złotych i położył na biurku.

— Proszę bardzo... — odpowiedział wikary. — czy na potrzeby naszego kościoła, czy też na budowę nowego?

— Nie... To byłoby na potrzeby naszego kościoła, bo na budowę nowego to ja złożę osobno. A poza tym — chciałem dać na zapowiedzi...

Wikary, oczarowany hojnością parafianina, — nienajmniej w rozróżnieniu spisał personalia przyszłych państwa młodych i bardzo serdecznie pożegnał Bojanowskiego, odprowadzając go do drzwi.

Znalazłszy się na ulicy, Bojanowski odetchnął z ulgą. Wiedział, że między wikarym a księdzem, prałatem stosunki są nienajlepsze, a więc nie do pomyślenia było, żeby wikary zaniósł księdzu prałatowi taką nowinę, że taki to a taki z taką to taką zamierzają wstąpić w związki małżeńskie.

Chyba — żeby się któregoś dnia starszek oderwał od swoich książek i żeby mu przyszło do głowy zajrzeć do ksiąg parafialnych.

— Grunt to energicznie wszystko załatwiać... — mruknął do siebie przyszyły pan młody i pełen dobrych myśli ruszył do domu.

Nazajutrz wypadł ostatni dzień pobytu Bojanowskiego w biurze. Wprawdzie Chrobot nie jeszcze nie mówił o tym ostatecznym terminie zmiany, nawet w kilku służbowych rozmowach ani słowem nie napomknął o innej pracy, nie mniej jednak skoro od kilku już dni leżały u niego owe wzory, które go doszły przez Cichoniową — należało raz skończyć z dotychczasową niepewnością i niejasną sytuacją w biurze.

Należało już skończyć tym bardziej, że wszyscy już w biurze wiedzieli o wypowiedzeniu, jakie Bojanowski otrzymał i wszyscy patrzyli na niego, jak na gościa, interesanta, a nie jak na kolegę.

Toteż natychmiast po przeczytaniu gazet Bojanowski udał się do kancelarii.

I oczywiście — od razu zauważył, że po wesołej twarzy Chrobotu przemknął cień.

— Dzieńdobry panu naczelnikowi — powitał go uprzejmie Bojanowski.

— Dzieńdobry... — odpowiedział Chrobot suchym tonem i bez uśmiechu, który go zawsze zdobił.

— Chciałem się rozmówić z panem naczelnikiem na temat zmian w moim dotychczasowym uposażeniu, o czym mówiła mi w swoim czasie pani Cichoniowa. Sądję, iż ona już doręczyła panu naczelnikowi moje pierwsze próby współpracy z działem artystycznym.

— Taak... Mam te wzory tutaj — naczelnik jakby chciał zyskać na czasie, wolno ujął jedną z teczek, leżących na biurku i zaczął przeglądać jej zawartość.

— Jakże jest zdanie pana naczelnika o mojej pracy? Zapadła chwila milczenia, podczas której Bojanowski sądził, że naczelnik zastanawia się oczywiście nad tym, jakby utargować coś z dotychczasowych taks za wzory, dostarczone do Biura Wzorów.

Tymczasem naczelnik po namyśle rzekł:

— Żałuję bardzo, ale te wzory dla nas się nie nadają...

c. d. n.